

Cena Kurjera

WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne
— za każdy wiersz 12 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca i redaktor naczelny: Rewakowicz Henryk. Odpowiedzialny: Czerwiński Bolesław.

Raymoko-katolickie:
Grecko-katolickie:
Lwa pap. rym.
Archypa.
Leona.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej 1. 3.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na słonki,
dropie i pardwy, cietrzewie i guszce, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wachód słońca o 6 godz. 49 m
Zachód " o 5 " 38 "
Barometr 775. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera Lwowskiego wynosi:
na prowincji kwartalnie 4 zł. 80 ct.
we Lwowie 3 " 60 "

Dwutygodnik literacki "RUCH" kosztuje dla
abonentów Kurjera kwartalnie 1 złr. 20 ct., miesięcznie 40 ct.

Niewielką ilość pozostałych egzemplarzy
Kalendarza Kurjera Lwowskiego sprzedaje się:
we Lwowie: dla abonentów 40 ct.
dla nieabonentów 50 "

Dla Szan. Prenumeratorów Kurjera uzyskali
niższe obniżenie cen ilustracji do powieści H. Sienkiewicza "POTOP", a mianowicie:

Za format duży:
Serja I. 3 złr. — ct. zamiast 4 złr. — ct.

Za format mały:
Serja I. 2 złr. 25 ct. zamiast 3 złr. — ct.

Koszta przesyłki ponoszą zamiejscowi
abonenci 40 ct. od każdej serji. — Prenumeratę należy nadsyłać, wraz z kosztami przesyłki, pod adresem Administracji Kurjera Lwowskiego (Akadem. 1. 3).

Serja pierwsza wyszła już i przygotowaną
jest do rozestania zamiejscowym jak również do odebrania w Administracji dla miejscowych abonentów.

Apetyt militarysty.

O przedmiotach, któremi się zajmować będzie
przyszły parlament niemiecki, jeszcze nic pewnego nie wiadomo. Do tej chwili nawet nie przesłano do biura parlamentu ani projektu septenatowego, ani też projektu budżetowego; o ostatnim chodzi tylko pogłoska, że w krótkim czasie wręczony zostanie członkom rady związkowej i że zaprowadzono w nim niektóre zmiany, a mianowicie, że wydatki na powiększenie wojska już w budżecie zostały umieszczone.

Z nadzieją, że stronnictwa rządowe w nowym
parlamentcie będą miały większość nad opozycją, rosną także aspiracje stronnictw. Tak np. przemawiają niektóre dzienniki już nie za siedmiolęciami, ale za aeternatem (tj. nie za siedmiolęciami, ale na wieczne czasy), a Politische Correspondenz w oficjalnej korespondencji z Berlina donosi, że w kołach wojskowych berlińskich za najodpowiedniejsze uważa się ustanowienie stałej liczby armji co lat 15.

Kreuz Zig. zaś ze swej strony, jako zadanie
przyszłego parlamentu uważa "odpór i ograniczenie praw żydów, zaprowadzenie przymusowych cechów rzemieślniczych, podwyższenie podatku giełdowego, podatki pośrednie itp." Prawdopodobnie jednak nie zgodzą się na to narodowo-liberalni

bankierzy, żydowscy kupcy i profesory, którzy w
liczbie około 90 wejdą w skład nowego parlamentu.

W obronie ustawy notarialnej.

II. Po twierdzeniu, że zniesienie przymusu
legalizacyjnego przy sprawach tabularnych niżej 100 zł. równa się niemal zupełnemu tego przymusu zniesieniu, autor artykułu tak rozumuje dalej:

"Przeoczyć nie można, jak przepis taki staje się
ponętym do zatajania prawdziwej wartości, która to okoliczność bezwarunkowo musi prowadzić do procesów i bez wątpienia z drugiej strony skarb państwa uszczupla.

Dziś, gdy przymus legalizacyjny obowiązuje,
widzimy wypadki, że mimo wszelkich ostrożności w sprawach tabularnych zachodzą niedokładności, a cóż dopiero z księgami gruntowymi się stanie, gdy takiego wymogu nie będzie? Miljony przez kraj nasz na ten cel wyłożone, byłyby wprost zatrącone, a księgi gruntowe stałyby się po upływie już kilku miesięcy jakąś bajeczną tradycją! Gdzież pomoc kredytu hipotecznego, który przy zaprowadzeniu ksiąg hipotecznych wieśniakom obiecywano? Czyliż przez takie zwolnienie, nie upadłaby wiara w prawdziwość tej hipoteki? i czyli z góry nie da się przewidzieć, jakie zawiłkane procesa stąd wyniknąć muszą? Zaprowadzić księgi hipoteczne, a zwolnić od obowiązku uwierzytelniania dokumentów tabularnych, znamionowałoby brak wszelkiego logicznego pojmowania rzeczy i lekkomyślne rzućanie ludu na procesa, jednym słowem byłoby wprost demoralizowaniem ludu wiejskiego.

Wierzmy mocno, że delegacja nasza pomna
obowiązku w obec kraju stanie na straży — i w tej tak żywotnej kwestji, nie zechce zaprzepaścić interesu własnego ludu, wchodząc w jakies niepewne kompromisy dla wątpliwych celów! Niech tam panowie niemiecy uszczęśliwiają swoich rodaków ustawami co chwila zmieniającymi, może im z tem lepiej będzie, my z natury konserwatywni, uznawszy użyteczność ustawy notarialnej, do której jak wykazaaliśmy, już ludność całego kraju coraz bardziej nawyka, nie widzimy korzyści w zamierzonych nowościach, przeciwnie upatrujemy w nich jawną i wielką szkodę dla kraju. Z tego powodu otwarcie i pełnym głosem odzywamy się do delegatów naszych we Wiedniu "caveant consules", ażeby przynajmniej kraj nasz od tego "daru Danaów" był ochroniony.

Jak wiemy dokładnie, wszystkie kolegia
notarialne dla okazania z jednej strony swej bezinteresowności, zaś z drugiej strony chcąc dać dowód ofiarności dla dobra ogółu, a w szczególności dla ludu mniej zamożnego, wniosły równobrzmiące uchwały do władz kompetentnych, że kontrakty, w których wartość przedmiotu do 100 zł. dochodzi, bezpłatnie legalizować się obowiązują. W obec tego faktu wszelkie boczne uwagi i przeciwne zdania są wprost sofisteryją.

Listy z kraju.

Kraków 28. lutego. (Stowarzyszenie weteranów
wojsk austriackich. — Towarzystwo kredytowe rękodzielników. — Czytelnia akademicka. — Towarzystwo sztuk pięknych.) W jasny i piękny dzień wczorajszy nie zbyt liczne, lecz mające poważne cele stowarzyszenie weteranów wojsk austriackich, urządziło na Wawelu nabożeństwo, gdyż obchodziło rocznicę

dziesiątą objęcia protektoratu nad stowarzyszeniem
przez cesarza. Z Wawelu podążono na Podbrzezie, gdzie znów w synagodze dla izraelitów odprawionemi zostały modły. Po tak uroczystie rozpoczętej rocznicy, udała się kapela grać komendzie wojskowej i starostwu hymn austriacki, — burmistrzowi krakowiaki, a aż trzem hrabiom inne jakieś pieśni. — Co się to stało? zapytywali się wzajem przechodnie, — co znaczy ten dzienny pochód owacyjny, — dla czego grają jaśnie wielmożnym "cywilom." Oto dla tego, iż trzej hrabiowie mają zamiar utworzyć w mieście prywatną orkiestrę. — Choroba czezenia na rozliczne sposoby zasług w przyszłości spełnić się mających, jest u nas chroniczną, a jak ośmiesza miasto, jak zniża je do rzędu najzachoŃniejszych partykularzy, nikt sobie nie zdaje sprawy. Ktoś, komu grali za to, że coś obiecał, chadza dumny jak bohater. I pomyśleć, że jakiś frazeolog nazwał Kraków jednym z najpowaźniejszych miast. "Szopki" codzienne, akty uznania na tydzień przynajmniej dla tuzina znakomitości wyprawiane, — "poświęcenia", "popieranie przemysłu" itp. blagi co godzina objęją się o uszy i to ma stanowić powagę! Doprawdy dość jest zapoznać się z którymś z reporterów — a mnoży się to jakoś strasznie — i nazajutrz można być znakomitym. A cóż dopiero jeżeli się obieca coś uczynić! Urządzą ci pochód z orkiestrą i jesteś pasowany na wielkiego w obrębie rogatek. Galicyjskie miasteczka mogłyby odesłać do nas dwunożne swoje niezłytki, bo już nam zabrakło zwykłych ludzi, — natychmiast po kreowaniu ich wielkimi odesłamy na koszt, bo wielkości jest za dużo, a pieniędzy zamało.

Towarzystwo kredytowe rękodzielników i
przemysłowców w Krakowie, instytucja poważna i posiadająca zaufanie ogólne, na wczorajszym walnem zebraniu uchwaliła dla członków dywidendę w kwocie 6 pret od wkładek. Członków liczy przeszło 680. Dyrektorami wybrano ponownie pp. Jachimowicza i Lysakowskiego.

Czytelnia akademicka pozbyła się wreszcie
poprzedniego swego przewodniczącego, nie umiejącego jakoś pozyskać sobie uznania, chociaż to u nas tak łatwym jest, jak wyżej dowiodłem. Nowo obrany prezes, p. Jaworski, cieszący się zaufaniem kolegów, ma trudniejsze zadanie, gdyż przypadło mu nie tylko zatrzeć wspomnienia poprzednika, lecz i podnieść tak rzeczywistą sympatją otaczaną dawniej instytucję. Dotąd jest wszelka nadzieja, że zadaniu temu godnie odpowie, jako młodzieniec z wielkim taktem i niewystudzony teoryjkami do codziennego użytku.

Z wczorajszego ogólnego zebrania
członków Towarzystwa sztuk pięknych, zanotować muszę, iż ogólna kwota, wydana na zakupno do rozlosowania przedmiotów sztuki, wynosi za rok ubiegły 16.510 zł. Oprócz znanej sprawy zjednoczenia Towarzystwa krakowskiego z lwowskim, podnosi sprawozdanie zamiaru dyrekcji zbudowania własnego gmachu w Krakowie na pomieszczenie wystawy. W kwestji przyszłych premij Towarzystwa, dotychczas jak to pisaliśmy, nie zbyt zadawalniających akcjonariuszów, nie nie postanowiono. Członków liczy Towarzystwo przeszło 12.000.

Gliniany 28 lutego. (Jeszcze o Biloruskim.)
Chcąc zaspokoić ciekawość Redakcji Słowa, która w Nr. 16 z dnia 26 bm. wyraża swą niewiadomośc o losach adresowanego za agitację paumoskiewską Iwana Biloraskiego z Glinian, zawiadamiamy ją, że tenże znajduje się zawsze jeszcze w więzieniu w Złoczowie.

Ze sprawa Iwana Biloruskiego nie jest
małej wagi, świadczy fakt, że przedstępne śledztwo rozpoczął jeszcze w dniu 18 października 1886 c. k. konceptista Namiestnictwa pan Stanisław Korytowski delegowany przez c. k. Starostwo w Przemyślanach, którego energicznej działalności, jaką w tym kierunku

rozwinął, zawdzięczać należy odkrycie wszystkich zgubnych machinacji, praktykowanych przez aresztowanego Biloruskiego. Wynik śledztwa przeprowadzonego przez pana Korytowskiego dał c. k. prokuratorji Państwa podstawę do wdrożenia kroków sądowych przeciw Biloruskiemu, a przez ostateczne przyresztowanie go, położenia tamy jego zgubnym wpływom jakie wywierał na lud nie oświecony.

## Armja rosyjska.

III. W broszurze całej ani jednej prawie strony bez błędów lub nonsensów, świadczących dowodnie, że porwał się autor nie na swoją rzecz, że tylko popsuł przedmiot, który będąc dobrze opracowanym, byłby dla nas dziełem bardzo pożądanym, chociaż wojny nie chcemy prowadzić; stara bowiem jest prawda, że należy znać wszechstronnie nieprzyjaciela swojego.

Gdyby autor, nie wdając się w uczoność, przetłumaczył dosłownie i wydał w osobnej broszurce, bardzo szczegółowy i jasno przedstawiony, wykaz wojsk rosyjskich z „Almanach de Gotha“, wyświadczyłby lepszą usługę publiczności polskiej, aniżeli dziś dziełem swoim, ochrzczonym pretensjonalnym tytułem „Studjum militarne“. Mniejsza o to, co autor pisze o wykształceniu oficerów rosyjskich, o braku koleżeństwa pomiędzy nimi, o żandarmerji itd. (u autora „III otdielenje“ kancelarji carskiej dotąd istnieje, chociaż od lat pięciu czy sześciu zostało zniesione) — lecz niech nam wolno zapytać, w swem „Studjum“, tak obfitem w drobiazgi nieraz bez znaczenia, ograniczył się na opisanie składu i ilości wojsk i jedynych linii strategicznych Wisła-Bug? Czy nie dlatego czasami, że o teatrze wojny nad Wisłą pisał Sarmaticus? Ależ cel niemieckiego oficera tego, był daleko skromniejszy; on nie zapowiadał tak jak autor „Studjum“, że celem jego jest wykazanie wszystkich sił i zasobów Rosji, a tem samem loicznie rzecz biorąc, nie zapowiadał wykazania stopnia odpornej i zaczepnej jej mocy w razie, gdyby z dzisiejszej sytuacji politycznej, wyłoniła się wojna. Wojna tak, jak wiadomo, nie ograniczy się do samej Europy, lecz wypadnie Rosji walczyć tak dobrze nad Wisłą, jak i nad Bałtykiem i Morzem Czarnym, a dalej nad granicą chińską i afgańską i na linii pozakaukazkiej w Armenji. Jeżeli tedy za pomocą „Studjum“ swojego zamierzał autor wykazać, o ile Rosja jest w stanie stawić czoło w tej wojnie, powinien był nie pomijać opisanie i tych wszystkich innych linii. Są one bowiem rzeczą bardzo ważną; dają one właśnie pojęcie, że Rosja pomimo olbrzymiej ilości żołdatów, jest stosunkowo za słabą do stawienia czoła Europie, z tej prostej przyczyny, że czy chce, czy niechce, a wypadnie jej zawsze rozrzucić siły swe na olbrzymie dystanse. Tak było za Mikołaja podczas wojny turecko-krymskiej w latach 1853—1856, tak i dziś będzie.

Mikołaj miał przeszło 2,000,000 (licząc w to i „opółcenje“ tj. pospolite ruszenie), ale gdy przyszło łączyć wszystkie dziury od Bałtyku do Oceanu Cichego, strzedz Polski i bronić Kaukazu,

zdołał zaledwie zdobyć się w końcu, na głównym punkcie w Krymie, nie więcej, jak na jakie 200,000.

Zapomniał nadto autor o dwóch innych bardzo ważnych czynnikach; nie wziął pod należytą rachubę ani złego stanu finansów, ani opłakanej administracji cywilnej w carstwie, a przecież ta ostatnia także odegrywa ogromną rolę w każdej wojnie; jest ona pośrednikiem pomiędzy narodem a rządem, *respective* ministerstwem wojny, i od jej to uczciwości i sprężystości, wielce zależy zmobilizowanie armji i pospolitego ruszenia, i ułatwienie intendanturze dostawy potrzebnej żywności i odzieży dla wojska.

Autor wszystko to pominął, chociaż obiecał, że „studjum“ jego wykaże dokładnie wszystkie siły i zasoby Rosji — a natomiast uraczył czytelnika tem, czem zapewniał, że nie będzie raczył. Wyrzekł się z góry strategji, a jednak zaczął o strategję; wdał się w rozbiór stopnia ważności i mocy nadwiślańskiego teatru wojny. Ale jak?... cytujemy dosłownie:

Na str. 75 i 76, wycyzywszy fortece, tak powiada: „Pięć z tych fortec: Goniądz. (który nawiasem mówiąc nie jest fortecą). Modlin, Warszawa, Dęblin i Brześć-Litewski, tworzą w Królestwie Polskiem *potrójny* trójkąt forteczny: 1) Warszawa, Dęblin, Brześć-Litewski, 2) Warszawa, Modlin, Brześć-Litewski i 3) Modlin, Brześć-Litewski, Goniądz. *Nadto:* Dęblin, Warszawa, Modlin i Brześć-Litewski, tworzą *czworobok* forteczny między Wisłą a Bugiem“ i — więcej nic.

Słyszał autor, że pisarze wojenni, przystępując do opisywania wojen już odbytych, lub wyrokowania o szansach dla tej lub drugiej strony w wojnie przypuszczalnej, mającej się dopiero odbyć, opisuja na wstępie tak zwany teatr wojny, dzieląc go na obszary, których granicami są rzeki lub gór pasma; idąc tedy ich śladem sam się porwał na opisanie przestrzeni pomiędzy Wisłą i Bugiem. Ale jakże to spełnił? Co znaczy naprzykład ten trójkąt *potrójny*? Żaden Euklydes nie widział podobnego trójkąta. A dalej, co znaczy „trójkąt drugi: Warszawa, Modlin, Brześć Litewski?... Podobnego trójkąta, żaden strateg nie wzmieni na uwagę, jako trójkąta. Od Warszawy do Modlina mil 4, — jest to podstawa; od Warszawy i Modlina do Brześcia, mil około 30 — jest to wysokość. Jest to więc trójkąt tak ostry w wierzchołku swojego, że nie ma co i wspominać o nim, zwłaszcza, że pod względem strategicznym stanowi on jedną nierozdzielną całość z trójkątem Modlin, Dęblin, Brześć Litewski. Na podobnem sztyde nikt planów nie gruntuje, bo jest on nadto raczej linią operacyjną, aniżeli trójkątem, linią, która się zlewa z linią operacyjną Warszawa-Brześć. Mało tego! Przestrzeń pomiędzy Modlinem, Warszawą, Dęblinem a Brześciem, autor nazywa *czworobokiem*, a przecież pierwszy lepszy uczeń z ław gimnazjalnych, rzuciwszy okiem na mapę, powie, że to trójkąt — ten sam, o którym tylko cośmy wspominali: Modlin, Dęblin, Brześć — bo jeśli trzy punkta z czterech, leżą na jednej pro-

nem miejscu w okręgu Paryża małą chatę, myślał, że tam znajdzie nareszcie spokój. Unikał czytania gazet, chodził po łąkach i lasach zajmując się ćwiczeniem w grze w „bilboqueta“\*).

Przed jego oknami stał wielki biały mur, którego blask mocno mu nieraz dokuczał. Pewnego dnia zaczęto stawiać rusztowania i pomalowano mur na niebiesko, przeciw czemu Antoni nic nie miał, uważając, że barwa ta jest przyjemniejszą dla oka. Ale teraz zaczęto dłuższą robotę. Rusztowania zwieszały się to wyżej, to niżej, stojący na nim robił mnóstwo kresek kredą, których celu niepodobna było zdala rozpoznać. W końcu przybyli robotnicy z tuzinem garnków i Antoni widział nie bez pewnego przykrego przeczucia, zarysowujące się kontury olbrzymiej głowy. A głowa ta była jasnowłosa, a usta jej uśmiechały się i w wielkich złożonych literach na wysokość metra świeciło imię Robinson junior.

A więc znów Janina! Wszędzie i zawsze Janina!

Antoni rzekł się walki. Zrezygnowany wrócił do Paryża. Ciągłe ściganie tym obrazem, który wszędzie rozciągał się wzdłuż murów, zadał sobie wreszcie pytanie, czy nie lepiej by było ożenić się z Janiną, aniżeli dać jej odjechać? Teraz

\*) Gra ta zależy na podrzucaniu i chwytaniu kuli uwiązanej na sznurku do drewnianego kubka i zuana jest dobrze z komedji francuskiej „Gapiątko z St. Flour.“

stej linii, jak tu Modlin, Warszawa, Dęblin a Wisłą — jakże może być czworobok?

Wszystkie te banialuki potrzebne autorowi były do wydania następującego pod względem strategicznym sądu, niemniej ciekawego:

Str. 129. „Linja ta Wisła-Bug, stanowiąca dla Rosji podstawę defensywną, bez trudności nie jako da się obejść, a w takim razie, armja broniąca jej (autor przypuszcza 500,000), stałaby się *bezużyteczną, bo odciętą i nieuruchomioną*“.

Dlaczego „odciętą i nieuruchomioną“? .. a jeżeli będzie działać zaczepno-odporne, a w razie niebezpieczeństwa, zdoła na czas się cofnąć, stawiając załogi w fortecach?... Czy i wten razie będzie „bezużyteczną, bo odciętą i nieuruchomioną“? Jak można twierdzić tak apodyktycznie, a to tego tak płytko, śmiało mówimy?... Właśnie, ta linja Wisły, pomiędzy Modlinem a Dęblinem, jest bardzo mocną; przyzna to każdy człowiek z garnieniem, choćby nie wojskowy, zbadawszy mapę.

Rosja, władając Modlinem, Warszawą i Dęblinem — a zatem wylot mi, swobodnie na obu brzegi rzek: Pilicy, Wieprza, Wisły, Narwi i Buga — każdą część armji nieprzyjacielskiej, może całą armję, dążącą do obejścia tej pozycji, obraca na odwiec, a *révers*, jak mówią Francuzi — uderzać na boki jej i tyły, i powstrzymać zwycięstwo pochód jej na Litwę i Wołyń, mając za sobą Kowno i Dubno, dla zasłony ojców. Gdyby nawet nie 500,000, lecz 300,000 zbierze tam Rosja, to i w takim razie wyparował ją z nad Wisły będzie zadaniem nie lada.

Nie tak to łatwo, jak myśli autor, obejść taką pozycję, jak linja Wisły; autor zapomina, że jeżeli kto obchodzi „moją“ pozycję, to tem samem daje się „sam“ obchodzić; że, dalej, kto obchodzi, zmuszony jest koniecznie rozdzielić siły — część jedna maskuje front, druga obejmuje z tyłu, a część trzecia nadstawia podczas oskrzydlenia manewru drugiego lub drugiego boku swojego i swych tyłów. Cała rzecz umieć skorzystać z tej chwili oskrzydlenia, a że linja Wisły jest istotnie mocną, najlepiej dowiodła tego nasza kampanja 1831 roku; dzięki tej linii jedynie — pomimo, że zamieszki Dęblina, mieliśmy drobny szaniec przedmostowy w Potyczu, a fortyfikacje Modlina były słabe, fotefikacje zaś Warszawy dopiero do stworzenia — pomimo gnuśności i bezałności Skrzyneckiego — mogliśmy jednak trzymać się tak długo z silnymi siłami, przeciw bez miary silniejszemu wrogowi.

Dobre dzieło ma to do siebie, że łatwiej króćcie pisać o niem krytykę, aniżeli o chwalebne dzieło. Niech to nas tłumaczy, że tak obszernie mówiliśmy o „Studjum militarne“ byłego oficera sztabu głównego wojsk austriacko-węgierskich. Niech też i ważność przedmiotu tłumaczy.

Kończymy prośbą do autora. Powiada on na stronie 31: „nie mając ani chęci, ani celu wyrażania, a przez to samo zwracania uwagi na syjskiego sztabu generalnego na słabe strony linji Wisły-Bug, przechodzimy do“... itd. Chwałki

było zapewne trudno ją odszukać i kto wie czy jeszcze jest wolną.

Ale mimo tych wszystkich objeekcji napisane przez Antoniego pewnego dnia list do Robinsona jun. z prośbą o adres typu reklamy.

W czternastcie dni otrzymał odpowiedź, naturalnie na blankiecie z niuuniknionym portretem góry.

Robinson jun. pisał:

Szanowny panie!

Dziękuję panu pięknie za szanowny list, który może posłużyć tylko do rozpowszechnienia jej popularności i dlatego w 80 dziennikach naszego świata zostanie publikowanym. Gdybyś nie chciał przysłać mi swoją fotografię i upoważnić do jej reprodukcji, zapłaciłbym panu ostatecznie za nią 100 dolarów.

Co się tyczy owej miłej pani, której głowa jest nieodłączna od mych produktów, to mogę panu powiedzieć, co się z nią stało. Pewnego dnia kupiłem jej fotografię, która mi się zdała do mego celu przydatną i kazałem ją z pozwoleniem modelu reprodukcować, za co mu dałem 200 dolarów.

Zechciej pan przyjąć itp.

Teraz Antoni miał tylko tę nadzieję, że ożeniecie listu jego w 80 pismach amerykańskich zwróci uwagę Janiny, która mu coś napisze przez wędrujących miesięcy, które Antoni spędzał w żałobnej niecierpliwości ci.

## Uśmiechnięta Janina.

Humoreska.

(Dokończenie.)

Doprowadzało to do rozpacz, Antoni z powodu ciągłego i nieuniknionego wspomniania o Janinie, znajdował się w stanie nerwowego rozdrażnienia i przyszło do tego, że blahy sam w sobie wypadek w domu jego narzeczonej nowy zwrot nadał jego losom. Kuzyn daleki domu, rozpustny, złośliwy chłopak, bawił się pustą puszką, ozdobioną kolorowym obrazkiem. Puszka ta zawierała „najlepszy środek na zęby“ Robinsona jun. i dlatego ozdobiona była na zewnątrz uśmiechniętą twarzą Janiny.

Antoni nie mógł się powstrzymać; chwycił puszkę i wyrzucił za okno, dziecko rozplakało się, panna wzięła w obronę kuzyna, ojciec swoje dziecko, a gdy Antoni w rozdrażnieniu ostro się stawił, dyskusja zaostrzyła się, przemieniła w gorącą sprzeczkę i zerwanie pomiędzy Antonim i rodziną narzeczonej stało się faktem.

Projekt małżeństwa rozwiał się więc w dym i Antoni, chociaż troszkę przygnębiony, powiedział sobie, że ludzie ci są kłótliwego uspo. obienia i że wskutek zerwania związków z tą rodziną uszedł być może groźnego niebezpieczeństwa.

Pod wpływem tego wypadku postanowił Antoni Paryż opuścić. Wynajawszy sobie w oddal-

przezorność, i niechże autor dobrze strzeże sekretu swojego, bo inaczej, gdyby się udało do wiedzieć petersburskiemu sztabowi, jakie są, zdaniem autora, usterek do poprawienia w słynnym trójkącie Modlin, Dęblin, Brześć — wtedy bywał mi zdrowa wiktoria! i zamiast, co byśmy my mieli przepędzić aż do Samojedów Moskwę, ona gotowa jeszcze nas pobić.

Ludwik J.

## Z powodu ostatniego trzęsienia ziemi

pisze znany uczony Rudolf Falb:  
„Od czasu podziemnej katastrofy w Philatrze i Charleston, która nastąpiła równocześnie z przyplływem, wywołanym zaćmieniem słońca 29. sierpnia zeszłego roku w oddalonych od siebie okolicach, w Grecji i Północnej Ameryce nie zdarzyła się katastrofa tak potężna, jak wstrząsienie, które 23. lutego — w kilka godzin po pierścieniowatym zaćmieniu słońca, a więc równocześnie z wywołanym przez nie przyplływem, w Ligurji. Analogja z tamtym wypadkiem jest tem większą, ile że i w tym czasie wystąpiło trzęsienie także w Grecji.

O wstrząsieniu w Grecji nie wiemy dotąd szczegółów, ale wiemy, że w Ligurji rozciągało się ono od Marsylii do Medjolany i Livorno, a nawet do Rivy nad jeziorem Garda, które trzy razy uderzywszy w kierunku z południo-wschodu do północo-zachodu czyniło szczególnie wielkie spustoszenie na wybrzeżu między Genuą i Nizzą.

Z tego wypadka, że siła wstrząsienia dosięgła punktu kulminacyjnego w Dianomarina, a więc, że jego ogniska szukać należy na dnie morskiem lub w pobliżu Monte Frosile lub Monte Ceppo.

Fale pierwszego wstrząsienia rozszerzyły się po całej prowincji Pawii z jednej, po południowej prowincji z drugiej strony. W Marsylii, Genui, Aequi, Casale i Alessandri po głównym uderzeniu, które według zaświadczonych zegarów elektrycznych nastąpiło o 6tej godzinie 25 minut zrana nastąpiły dalsze. W Nizy powtórzyło się słabe wstrząsienia na drugi dzień i zdaje się prawdopodobnym, że w okolicy centrum wstrząsienia słabsze uderzenia jeszcze nastąpią około 9. marca.

Dalej konstatuje Falb, że dnie w których nastąpiła większa liczba wstrząszeń grupują się około dni wielkiego przyplwy od 9. do 24. stycznia, które odpowiadają konstelacji od 8. do 22. lutego.

Około tego czasu nietylko ława w głębi ziemi, ale i ocean powietrzny okazywał zwiększone działanie potęg tworzących przyplwy. Przyplwy atmosferyczny zaznaczył się 8. i 9. lutego nadwyzwyczajnym spadkiem śniegów w południowych Włoszech i Hiszpanji, co było rzeczą niesłychaną. Spadek ten śniegów jest przedstawicielem walki prądów południowych z północnymi, które autor od dawna uważał za symptom atmosferycznego przyplwy.

Około 8. do 22. lutego panowała tendencja ku tworzeniu się burz. Dowodzą tego karty meteorologiczne z 28. i odwił 23. lutego, do burzy gwałtownej przyszło tylko 18. lutego w New-Yorku i w okolicy i do eksplozji gazów w kopalni węgla w dolinie Rhonda. Obecnie pokaże się, o ile także następna powódź

Wszędzie widział głowę Janiny. Pewnego dnia na rue Batignolles zdawało mu się jakby głowa ta się ożywiła, jakby z wiecznie uśmiechniętych ust głos się jakiś dobywał, jakby dłoń jakaś wyciągała się ku niemu... Nie, to nie była utuda! To była Janina, Janina sama, znowu we Francji, obok niego! W radosnym zachwycie zapomniał Antoni, że się znajdował na ulicy i uściśnął ją serdecznie, a następnie wziął powóz i opowiadał jej z bijącym sercem dzieje swoje, prosząc o wzajemność. Ona straciła w Ameryce brata, który umarł, wzięła małą schedę i wróciła do Paryża.

Kiedy pierwsze radosne wzruszenie minęło, zdawało się Antoniemu, że uśmiech Janiny nie jest już ten sam, co dawniej, i że szczególnie żeby jej nie mają dawnego połysku. Mimowoli wymknęła mu się uwaga w tym względzie.

— Ach tak! — odparła — Możeś pan słyszał o niejakim Robinsonie junior?

— Robinsona junior? — tego znam trochę.. — Byłam z nim w pewnych stosunkach..

— On zapłacił ci za fotografię 200 dolarów.

— Jaki? pan wiesz o tem? Tem lepiej, ale pomiędzy innemi darował on mi pakiet swego prozku na zęby, ja używałam go; i oto przyczyna.

Mimo to jednak Antoni poślubił swoją Janinę, lecz polecił jej przytem surowo, żeby więcej nie robiła użytku z prozku p. Robinsona jun. Plakaty Robinsona jun. zniknęły z czasem, ale w Paryżu żyje dotąd szczęśliwa para małżeńska: Antoni i Janina.

Charles Nutter.

teoretyczna między 9. a 24. marca pod względem geologicznym i meteorologicznym odpowie przepowiedniom naszej teorii“.

Tyle Falb. Dotychczasowe szczęśliwe prociwa uczonemu pozwalają przypuszczać, iż i dalsze hipotezy jego będą prawdziwemi.

## Z izby sądowej.

Tarnopol 28 lutego. (Epilog z rachunków Neczyporowicza.) W dniu 25. 26 i 27 bm. rozpatrywaną była w tut. Sądzie obwodowym przed ławą przysięgłych sprawa Hersza Edelmana, również Pieniów i Piszczanera zwanego.

Przewodniczącym trybunału był Radca Reinwarth, wotantami adj. Zygałowicz i Krwawicz prokolant Morgenroth, oskarżał prokurator Wieczeryk, bronił z urzędu Dr. Mantel, przybrany przez oskarżonego dr. Delniowski, poszkodowanych Schora i p. Markuszewskiego zastępował obrońca z Krakowa p. Datler, zaś poszkodowanego Jonesco z Rumunii dr. Binder.

1) Oskarżenie zarzuca Edelmanowi również Pieniów i Piszczanera zwanemu, że w nocy 31. grudnia 1883 w towarzystwie innych rabusiów napadł zbrojnie na dom Chaima Herszowicza Schorra w Oleksiuńcu w Rosji położony i zabrał z jego posiadania bez tegoż zezwolenia rzeczy ruchome w ogólnej wartości wraz z gotówką wynoszące 1119 złr. — dalej

2) że w nocy 23 stycznia 1884 w Wodczkach w Rosji napadł zbrojnie w towarzystwie innych rabusiów na dom państwa Markuszewskich i zabrał tymże bez ich zezwolenia rzeczy kosztowne w ogólnej wartości 26 640 zł. — 4z

3) w roku 1882 w Roman w Rumunii zabrał bez wiedzy właściciela Jana Jonesco temuz papiery wartościowe w wysokości 33000 lei,

4) że w lutym 1884 w Bukareszcie w Rumunii zabrał bez wiedzy Dymitra Zotta z posiadania tegoż papiery wartościowe i gotówkę w sumie 280 franków i 5000 lei.

Podsądny Edelman człowiek 44 letni wydaje się głupkowatym, małowymnym, oraz znać po nim nieco moralnego cierpienia, na wszelkie pytania przewodniczącego co do zarzuconych mu czynów odpowiada lakonicznie: tego nie zrobiłem, tam nie byłem, o tem nie wiem.

Podczas całej rozprawy przesłuchiowano 11 świadków z tych 4 z Rosji reszta tutejszych. Jeżeli dziś jesteśmy uwolnieni od tak szkodliwego rabusia, zawdzięczyć to musimy naczelnikowi posterunku żandarmerji Kobyleckiemu komendantowi żandarmerji w Skale który ostrożnie postępując przytrzymał Edelmana, i zabrał u niego wartościowe papiery w ogólnej sumie 38000 lei, drogocenne biżuterje i widocznie wypłane kamienie z pierścieni, brosz i t. p. sztuk około 100.

Zeznania świadków udowodniły, że Hersz Edelman v. Pieniów v. Piszczanera winien jest w części zarzuconych mu czynów.

Świadek Dymitr Zotta z Bukaresztu nie władający innym oprócz rumuńskiego językiem, do swych zeznań przedstawił tłumaczkę prywatną nauczycielkę z Czerniowiec, (może to pierwszy wypadek że kobieta była tłumaczem — lecz ustawa nie wspomina o płci, zaprzysiężono ją też. Po zeznaniu świadków odczytano zeznania świadków z Rosji nie przybyłych na rozprawę, oraz akt oskarżenia z r. 1868 w którym poszukiwanym był Hersz Edelman jako biorący udział w rabunku w Denysowie z bandą Neczyporowicza gdzie zrabowano gotówkę i inne rzeczy w ogólnej wartości 42000 złr. niemniej odczytano listy gończe z tegoż roku poszukujące Edelmana.

Prokurator p. Wieczeryk położył główny nacisk na to, że od 20 lat niepokojona była wschodnia Galicja przez bandę Neczyporowicza, że dopuszczono się rabunku w Denysowie i Laskowcach, że wielu rabusiów odsiaduje karę lub już odcierpiało, tylko Edelman jeszcze wolno oddycha.

Zastępca poszkodowanych Schora i p. Markowskich dr. Datler nadmienił, że za tenże sam rabunek w Rosji jest aresztowanych 11, tylko brak tam Piszczanera t. j. Edelmana tu stojącego.

Obrońca dr. Delniowski zbijał dowody te, lecz nie mógł osłabić przekonania nabrałego podczas rozprawy, to też na postawione 4 pytania główne i 6 dodatkowych i wypadkowych, przez usta zwierzchnika ławy p. dr. Horodyskiego uznali sędziowie przysięgli winnym Edelmana zbrodni rabunku i współuczestnictwa kradzieży, a trybunał po myśli §. 194 u. k. zastosował wymiar kary 18-letniego ciężkiego więzienia z 2-razowym postem w miesiącu, niemniej zasądził go na zwrot szkód wyrządzonych. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności — wyrok ogłoszono o godzinie 1-szej w nocy 28 bm.

Za parę miesięcy dostanie Edelman akt oskarżenia tyczący się sprawy rabunku w Denysowie w to-

warzystwie Neczyporowicza dokonanego, który podług dawnej procedury przed zwykłym trybunałem a nie przed przysięgłymi będzie rozstrząsany.

## KRONIKA.

Pogrzeb obojga ofiar miłości odbył się wczoraj popołudniu z domu nr. 20 ul. Piekarskiej, który był widownią strasznej tragedji. Kartki pośmierne mieściły pospół oba nazwiska i opiewały: *Jan Dżbański ck. oficer rezerwy i Leokadja Postępska, córka dr. medycyny, zakończyli żywot doczesny w kwiecie wieku d. 27. lutego 1887 o godz. 8. wieczorem*. Kilkanaście tysięcy ludzi oeprowadziło zwłoki na cmentarz Lyczakowski. Współczucie dla losu nieszczęśliwych jest powszechne.

Frekwencja szkół ludowych w Galicji zwiększa się stopniowo w ciągu ostatnich lat, t. j. od rozpoczęcia organizacji szkół ludowych na podstawie nowych ustaw z r. 1873 aż do chwili obecnej. Kiedy w r. szk. 1874/5 uczęszczało do szkół publicznych ludowych w całym kraju 111.712 chłopców i 78.111 dziewcząt, razem 189.822 dzieci, to w r. szk. 1885/6, uczęszczało 199.807 chłopców i 169.129 dziewcząt, czyli niemal dwa razy tyle, jak przed 11 laty. We wzroście tym Galicja wschodnia ma znacznie większy udział, niż Galicja zachodnia, gdzie funkcjonowanie wielu pokątnych szkół utrudnia zakładanie publicznych szkół ludowych. Rezultat pomysłny w frekwencji szkolnej jest przeważnie skutkiem pomnożenia w tym czasie liczby Rad szkolnych okręgowych i inspektorów.

Dr. Mikołaj Zybkiewicz przybył z Krakowa do naszego miasta.

Krajowa dyrekcja skarbu mianowała doktora wszech nauk lekarskich, p. Wincentego Tryczyńskiego z Chrzanowa, lekarzem salinarnym w Kaczyce, na Bukowinie.

Z Lutni. Ostatnia próba przed koncertem chórów mieszanych odbędzie się w środę 2. marca w lokalu Lutni o godzinie 7. Koncert zaś będzie wykonany w poniedziałek 7. marca.

Dr. Teofil Gerstman ze Lwowa i dr. Adrian Baraniecki założyciel muzeum techniczno-przemysłowego, obecnie miejskiego w Krakowie mianowani zostali wczoraj na Walnem Zgromadzeniu krakowskiego Stowarzyszenia nauczycielskimi członkami honorowymi. Obecny na zgromadzeniu dr. Gerstman oprócz tytułu otrzymał gorącą salwę oklasków od wszystkich zebranych.

Z „Sokoła“. W niedzielę 6. marca b. r. odbędzie się staraniem naszych sokołów, popołudniowe przedstawienie amatorskie. Program składa się z: „Garibaldeggo“, komedji w jednym akcie J. Rosena w przekładzie M. Chrzanowskiego; „O zmroku“, jednoaktówki oryginalnie napisanej przez A. Passowskiego i komedji w dwóch aktach J. Korzeniowskiego p. t.: „Majster i czeladnik“. — Czysty dochód przeznaczony na wykończenie zewnętrznej fasady. — Biletów nabyć można po 40 cent. kieszło, wstęp 30 cent., w handlach pp. Krimera (hotel Georg'a), Bromilskiego (ulica Karola Ludwika l. 11), w cukierni pana M. Kosteckiego i w „Sokole“ codziennie od 6tej do 8mej wieczór. — Początek przedstawienia o godzinie pół do 5tej.

Jedno z pism lwowskich, mówiąc o Chrystusie „à la moneta“ Tycjana, zwie człowieka podającym Zbawicielowi pieniądz „celnikiem“. Smutne to, tembardziej, że rzecz ta mieści się w piśmie ultra-konserwatywnem.

O pogrzebie śp. księcia Romana Czartoryskiego podają dzień wielkopolsk. d. 25. z. m. co następuje: Zwłoki nieodżałowanej pamięci księcia Romana przywieziono dzisiejszej nocy pospiesznym pociągami do Jarosławia z dóbr jego Jablonowa, pod Tarnopolem położonych, gdzie dla kraju użytecznego swego żywota dokonał. Kondukt pogrzebowy nie zatrzymując się w Jarosławiu, podążył natychmiast do odległej tu z tąd o 3 mile Sieniawy, by w grobowcach familijnych złożyć trumny tyle zasłużonego, a tak wcześniej zgasłego szermierza naszej narodowej sprawy. Ciało złożono na wysoko postanowionym i w zieleń ubranym katafalku wspaniałej świętyni Sieniawskiej, a trumnę samą pokrywały wieniec złożone tak przez osoby prywatne, jak gminy, rady powiatowe, wydział krajowy i inne korporacje.

Duchowieństwo obu obrządków po odśpiewaniu żałobnego nabożeństwa poświęciło każde z osobna zwłoki nieboszczyka, a zebrani tu Poznańczanie ponieśli na swych ramionach ciało na wieczny spoczynek do katakomb, w których rzędem pomieszczone są trumny niektórych członków familji Czartoryskich. Przed grobowcem przemówił hr. Koziembrodzki, podnosząc zasługi nieboszczyka położone tak w Księstwie Poznańskiem jak i w części kraju, w której ostatnie chwile swego czynnego żywota przepędził i życia dokonał. Książę Jerzy Czartoryski umyślnie na ten obrzęd żałobny g

Wiednia przybyły pełnił obowiązki reprezentanta rodziny i podejmował licznie przybyłych gości. Z Księstwa zauważaliśmy oprócz trzech braci zmarłego: dr. Witolda Skarzyńskiego, p. N. Urbanowskiego i dwóch włościńców z Sarbinawa.

Uczucia nasze przepełnione jest szczerym żalem, gdy wspomniemy nam przyjdzie szczyby poczynione w naszym społeczeństwie i policzymy te wszystkie straty, jakie ponieśliśmy w tym właśnie czasie, gdzie nam najwięcej sił i ludzi poświęcenia potrzeby. Strata zaś śp. księcia Romana z pewnością dla nas jest jedną z najdotkliwszych.

Do rady powiatowej husiatyńskiej, przy wyborze uzupełniającego jednego członka z grupy większych posiadłości, wybrany został p. Antoni Walewski, dzierżawca dóbr w Kopeczyńcach.

**Przebieg.** Dnia 20. z. m. pojawił się w Rzeszowie nieznany tam mężczyzna około 28 lat liczący, wysokiego wzrostu, w towarzystwie 18 letniego młodzieńca, z których pierwszy zmieniał cztery banknoty rosyjskie pięciorublowe u kupca Samuela Wolfmanna, za 21 zł. Gdy ten ostatni dopiero następnego dnia spostrzegł, że otrzymane banknoty były podrobione, nie odszukał już wspomnianych nieznajomych.

**Ojcostwo.** Straszna ta zbrodnia spełniona została dnia 17. z. m., w Sławentynie, powiatu podhajeckiego. Włościćianin Roman Charay, z powodu sprzeczki o majątek, pobił ojca swojego, Oleksę, pralnikiem, tak silnie, że tenże w jego rękach życie zakończył.

**Mianowania.** Rada szkolna krajowa zamianowała Bazylego Nanowskiego, nauczycielem zawiadującym w Hermanowicach i Adolfa Eugeniusza Rylkę, w Przedzielnicy.

**Największe mosty** co do rozpiętości są następujące: Most sklepiony Cabin John pod Washington rozpiętości metrów 70, Most drewniany wieszarowy nad Versammer-Tobel (Szwajcarya) rozpiętości metrów 60, Most drewniany łukowy Cascade na kolei Erie rozpiętości metrów 84, Most z żelaza łukowy Southwark nad Tamizą w Londynie rozpiętości metrów 75, Most obrotowy żelazny w Brest, drogowy rozpiętości metrów 106, Most z żelaza kutego na Lek pod Knilenburgiem, paraboliczny niezbieżny rozpiętości metrów 150, Most z żelaza kutego, kratowy równoległy nad Hudsonem pod Poughkeepsie rozpiętości metrów 150, Most z żelaza kutego łukowy, wiadukt Garabit (Francya) rozpiętości metrów 162, Most wiszący linowy (stal) nad East River w Nowym Jorku rozpiętości metrów 518, Most stalowy przegubowy nad Forth (Anglia) rozpiętość metra 521.

Pod względem długości: wiadukt nad lagunami w Wenecji sklepiony metrów 3600, most tunelowy z żelaza kutego na rzeką św. Wawrzyńca pod Montreal metrów 2640, most nad Tay pod Dundee metrów 3150.

Pod względem wysokości: wiadukt nad Garabit we Francji wysoko nad wodę zerową metrów 122, wiadukt Trisano kolei Arulańskiej wysoki nad wodę zerową metrów 86, wodociąg lisboński na filarach kamiennych metrów 85, most nad Kinzua na kolei Erie, filary żelazne metrów 91, wiadukt na dolinie Göltelch filary mrurowane metrów 80, wiadukt Varrugas, filary żelazne metrów 77.

**Jeszcze o Nordenskjöldzie.** Słynny podróżnik szwedzki przybył do Warszawy w interesie procesowym. Dowiadujemy się tedy, że chodzi tu o spadek milionowy po jenerale Rozwadowskim, wynoszący 600.000 marek. W sukcesji tej Nordenskjöld ma udział przez żonę swą, a także reprezentuje prawa jednej ze swoich krewnych. Z Petersburga od osoby, bardzo wysoko stojącej, otrzymał list dla pozyskania wszelkich udogodnień w prowadzeniu tej sprawy. Interes swój spadkowy powierzył dwóm warszawskim adwokatom przysięgłym.

**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutra o zwykłej godzinie. Na porządku dziennym: Wybór komisji administracyjnej dla niestałych dochodów na r. 1887 i wniosek co do dalszego zadzierżawienia poboru akcyzy rogatkowej. — Komenda miejskiej straży ogniowej, w sprawie rozszerzenia pożarowych sieci telefonicznych. Wnioski odnoszące się do zaprowadzenia nowego sposobu siły światła gazowego. Na tajemnym posiedzeniu same sprawy zaległe od kilku tygodni, które wypadaloby koniecznością raz załatwić, a to musi się stać, jeżeli pp. radni trochę dłużej niż zwykle dotrzymają placu.

**Nowy teatr w Krakowie** ma stanąć na placu św. Ducha. Zgodzili się na to sekcje rady miejskiej.

† Karol Jastrzębiec Zaykowski, były poręcznik austriackiej inżynierji, dowódca w powstaniu r. 1863, znany pod pseudonimem Liwoczy, zmarł w Przemyślu. R. i. p.

† Konstanty Antoniewski, urzędnik Krakowskiego

Magistratu, emigrant z roku 1863, adjutant jenerala Czachowskiego, b. urzędnik w Królestwie Polskiem, zmarł w Krakowie dnia 27. lutego b. r. przeżywszy lat 48. R. i. p.

(\*) **Koncert studentów hiszpańskich** odbył się wczoraj w przepelnionej sali Frohsina. Orkiestra ta złożona z tamburynów, gitar, mandolin i skrzypców odznacza się niezwykłą precyzją w wykonywaniu najrozmaitszych utworów. Subtelnie cieniowanie świadczy o bardzo starannem i sumiennem przygotowaniu programu.

Z wczorajszego programu podobały się: następ z „Trubadura“ odegrany na skrzypkach con sordino i potpourri złożone z tańców hiszpańskich a odegrany ślicznie polonez Ogińskiego wywołał barzą oklasków.

**Henryk Rochefort** zawezwany został w tych dniach do jednego z pierwszorzędných notariuszów paryskich, który oznajmił mu, że niejakiś baron J., zmarły przed niedawnym czasem, uczynił go swoim jeneralnym spadkobiercą z pominięciem własnej rodziny, chcąc mu w ten sposób dać dowód uznania dla jego niepospolitego talentu publicystycznego. Naczelný redaktor „Intransigent“ oświadczył wszakże, że nie może się na to zgodzić i weźmie tylko na pamiętkę przyjaznych zamiarów testatora jaki przedmiot sztuki z pozostałych po nim zbiorów. Nieboszczyk jednak w przewidywaniu odmowy Rochefort'a nazaczył na wszelki wypadek ino jeszcze spadkobiercę jeneralnego, również z pominięciem własnej rodziny, która obecnie rozpoczęła kroki sądowe, celem obalenia testamentu. Pisarze francuscy nierzadko w podobny niespodziewany sposób otrzymują znaczne sukcesje. I tak np. przed dwoma laty Pawłowi de Cassagnac zapisał, jak wiadomo, jakiś mówca bonapartystowski z Marsylii, kilka milionów; Juliusz Vallés otrzymał od pewnego obywatela paryskiego 6000 franków rocznej renty, a Kamilowi Flammarion podarował jakiś wielbiciel z Tarenji znaczną posiadłość ziemską.

**Korrespondencja redakcji.** Panu Z. M. we Lwowie. Szczegółów, odnoszących się do przygotowań wojennych, czy to austriackich, czy rosyjskich, podawać nam *nie wolno*.

Za pośrednictwem *Gazety narodowej* zamawiać można **Dzieła Jana Lama**, sprzedawane na korzyść pozostałej po ś. p. J. Lamie rodziny. Należność za pięć obfitych tomów tych dzieł wynosi **tylko 8 zfr.** Nadwyżki ponad tę cenę przyjmowane będą z wdzięcznością. Pieniądże przysyłać można wraz z prenumeratą na *Gazetę Narodową*. Nazwiska nabywców będą ogłaszane.

## Od Administracji.

Od 1. bm. *Kurjer Lwowski* sprzedawany będzie oprócz w Administracji, także w ajencji dzienników p. Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 21 i w księgarni Leona Pordesa ulica Trybunalska l. 1.

**Cena numeru 5 centów.**

W Krakowie pojedynczych numerów *Kurjera* nabywać można u p. Leona Skalskiego Sukienice l. 29.

**Cena dla Krakowa 6 centów.**

## Teatr, literatura i sztuka

„Ruchu“ numer V zawiera: Piekielko, powieść Michała Wołowskiego. — Zabawni Ci moralści, M. Rodocia. — Marja Konopnicka studjum literackie. — Jad, powieść Al. Kiełłanda. — Jak powstała pieśń ludowa przez Iwana Franka. — Sara, nowella przez Walerję Sołecką. — Rozwój obyczajów i praw wedle Carusa Sterne. — Krenika ruskiego ruchu (II Ruskie partyjne ewolucje w Galicji) — IX. Otello. Nowa opera Józefa Verdi. — Ruch kobiecy, przez Marję Wyssłouch. — Z wystawy zjednoczonych towarzystw sztuk pięknych we Lwowie. — Ze świata muzycznego. — Kronika powszechna. — Ze stołu redakcyjnego. — Rozwiązania, Zagadki, Zadanie szachowe. — Ogłoszenia.

\* **P. Wilhelm Czerwiński** urzęduje w tych dniach w kasynie miejskim wieczorok muzykalny, na którym wszyscy uczniowie szkoły skrzypcowej p. Tyberga wykonują dwa utwory p. Czerwińskiego: „Berceuse“ i „Marche antique“ na orkiestrę smyczkową. Na wieczorku tym wystąpi także jedna z utalentowanych elewek p. Cz. i odegra sonatę z p. Tybergiem.

P. Wilh. Czerwiński, znany jako kompozytor, miał według *N. Pressy* napisać nową operę 3-aktową „Wiara“, która przedstawiona zostanie w Lipsku Libretto opery, praca zmarłego S. H. Mosenthala, traktuje jakiejś dzieje bohatera ukraińskiego.

\* **Kochańska** występuje teraz z ogromnem powodzeniem w Frankfurcie.

\* **Nieznany utwór Mickiewicza.** *Tygodnik powszechny*, wychodzący w Warszawie pod redakcją Wiktora Czajewskiego, zamieszcza w nrze 5. zupełnie nieznany i dotychczas, o ile wiadomo, nigdzie niedrulkawany utwór Mickiewicza p. t. „Mazur“ (tańca). Ciąkawą jest historia jego odnalezienia. — W tym tygodniu pisze pani Ż. z Kon... do redaktora *Tygodnika powszechnego* list, z którego ustepr przytaczamy: „Najgorzej mieliśmy paki pełne papierów i rękopisów. Nie tam od śmierci męża nie zaglądał, a chłopcy wiejscy, rzucając kamienie, popsuli dach, tak, że woda strumieniem lała się do pokoju i zamoczyła paki. Odkłoniśmy je i pomiędzy różnemi rękopisami odnalazłam parę, między innymi autograf Mickiewicza. Pleśń zamoczyła go zupełnie. Chciałam ci przysłać i inne autografy, ale papiery rozlały się w rękach.“

\* **Munkacsy** bawi obecnie w Wiedniu, gdzie wolano go, chcąc mu zaproponować wykonanie wielkiego dzieła artystycznego, a mianowicie ozdobienie klauki wchodowej muzeum sztuki. Wiadomo, że obrządo ozdobienia muzeum przyrodniczego polecono Czarzowskiemu, artystycznemu zaś Makartowi, który przed śmiercią wykonał tylko kartony do lunet, a na obraz płafonowy wyłącznie pozostawił szkic niedostateczny. Ze względu na to musiano szukać artysty, któryby rzecz całą wykonał na nowo. Rokowania z Munkacsym obrwały się głównie około tego, że artysta nie chce się przełożyć do Wiednia i wykonać obraz w Warszawie. Obraz płafonowy, który będzie należeć do największych na świecie, obejmie 100 metrów kwadratowych. Makart miał za nie przyrzeczone 30—40.000 honorarium.

\* W Berlinie ukazało się nowe dzieło Nehringa prof. uniwersytetu w Wroclawiu, p. t. „Altpolnische Sprachdenkmäler“ z uznaniem przyjęte przez krytykę niemiecką.

## XXIV ogólne zgrupowanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej, o której wczoraj wspomnieliśmy przedstawia się jak następujące:

Stan kasy w dniu szkontra t. j. d. 23. lutego a) gotówką 542.054 zł. 21 ct., b) w efektach własnych i obcych 16.334.422 zł. 18 ct.

Nadto znalazła komisja podczas szkontra w kasie listów zastawnych ściągniętych z obrotu a) jeszcze nie zniszczonych 12.987.200 zł.

Podczas zeszłorocznego szkontra było w kasie gotówką o 173.637 zł. mniej, zaś efektów własnych Towarzystwa stanowiących mniej o 492.900 zł.

Dyrekcja udzieliła nowych pożyczek w r. 1886 ogółem 5.729.600 zł. czyli o 302.400 zł. mniej niż w roku ubiegłym.

Obrót w listach zastawnych był w roku 1886 nieznacznie mniejszy niż w r. 1885. Dyrekcja zakupiła w r. 1886 listów 5 proc. 1.718.000 zł., 4 proc. 115.300 zł., 4 proc. 574.705 zł.

Mniejszy obrót w listach zastawnych finansyjnym następstwem umowy z konsorcjum finansyjnem zawieranej, na podstawie której konsorcjum to listy po stałym kursie przyjmowało, a tem samem Dyrekcja nie miała sposobności dokonywania listów przy podnoszeniu pożyczek.

Pomimo zmniejszonego obrotu zysk z obrotu w r. 1886 5.972 zł. 8 ct., i jest przewyższony o 4.535 zł., większy niż zysk z obrotu w r. 1885.

Tak pomyślny rezultat przypisać należy nie tylko znacznej a ciągłej wyższości kursów listów zastawnych w ciągu r. 1886 ale także i okoliczności, iż kurs listów zastawnych wskutek zamknięcia emisji listów 5 procent. znacznie się podniósł.

Zaległości wynosiły z końcem r. 1886 1.193.300 zł. 90 ct. czyli o 84.070 zł. 35 ct. więcej niż z końcem r. 1885.

Przypuszczenie, iż wskutek przeprowadzenia konsersji stan zaległości znacznie się zmniejszył, nie sprawdziło się, a to z tego powodu, iż w r. 1886 dla krótkości terminu skonwertowane zostały 5 procentowe pożyczki ciężące z małymi wyjątkami na takich hipotekach, na których zaległości nie było.

Jeżeli jednak konsersja napowrót podjęta zostanie, niewątpliwie wpłynie ona na znaczne zmniejszenie zaległości.

W czasie, w którym komisja rewizyjna czyni swe spełnienia, t. j. 21. lutego 1887 były zaległości już znacznie mniejsze a mianowicie wynosiły 677.818 zł. 20 ct. czyli o 100.107 zł. mniej niż o tym samym czasie w r. 1886.

W rubryce B. Zysk i straty, znajdujemy

koszta utrzymania personelu urzędniczego i służbowego, wydatki na emerytury i koszty konwersyjne wynoszące jak następuje: a) remuneracja urzędników, drukarzy i zastępcy syndyka 6.609 zł., b) Inzeraty o konwersji 611 zł. 12 ct., razem 7.220 zł. 12 ct.

Przychody wynosiły ogółem 253.819 zł. 8 ct. t. j. o 50.216 zł. więcej niż w r. 1885.

Rozchody właściwe bez dopełnienia do funduszu zakładowego wynosiły w roku 1886 188.698 zł. 64 ct., a w roku 1885 153.403 zł. 56 ct., rozchody były przeto w roku 1886 wyższe o 35.295 zł. 8 ct.

Dopełnienie do funduszu możliwych strat jest w myśl uchwały zeszłorocznego Ogólnego Zgromadzenia o 5.000 zł. mniejsze i wynosi 10.000 zł.

Dopełnienie do funduszu zakładowego wynosi w roku 1886 55.120 zł. 44 i pół ct. i jest o 19.921 zł. wyższe niż w roku 1885.

Następnie komisja postawiła szereg wniosków, które podaliśmy wczoraj w dosłownem brzmieniu.

Dzisiejsze obrady rozpoczęły się o godz. 11 przed południem, przy udziale 48 członków.

Na porządku dziennym: „Sprawozdanie o konwersji pożyczek pięcioprocentowych w II. półroczu r. 1886.

Referent tej sprawy, prezes Towarzystwa hr. Russocki, wykazuje korzyści jakie z konwersji tak dla Towarzystwa jak i konwertujących wypływały, na co p. Golejewski odpowiedział, że p. prezes nie powinien tego stylizować w taki sposób jakoby konwersja zawarta, była zasługą prezydium Towarzystwa. Konwersja z domem Erlanger i Sp. zawarta, jest zasługą dyrekcji, a nie prezydium i wbrew propozycji tegoż do skutku doprowadzona.

Umowa z gal. Bankiem kredytowym, którą p. hr. Russocki tak mocno popierał, byłaby dla Towarzystwa kredytowego szkodliwa i dlatego też dziwnem wydać się musi uznanie wyrażone w wczorajszym zagajeniu dyrektorowi Banku kredytowego p. Dzisiławowi Marchwickiemu. (Przeciw uznaniu temu zaprotestował wczoraj zaraz del. hr. Krukowski).

Przemówienie to wywołało w zgromadzeniu ruch niezwykły. Pojawił się natchmiast wniosek o odwołanie się z posiedzenia (pp. del. Ujejskiego i Łozińskiego) i p. przewodniczący natchmiast je zarządził. Trwało ono przeszło godzinę.

Po otwarciu posiedzenia na nowo i dla sprawodawców dziennikarskich, zabrał głos p. Bol. Augustynowicz dowodząc, że listy 4 proc. są znacznie lepszymi i korzystniejszymi od 4½ proc. niż przeto konwersję tych ostatnich zamknąć, a 4 proc. otworzyć. Stawia też w tym duchu wniosek.

Del. p. Winnicki pragnąłby się dowiedzieć w jakim obecnie stadium konwersja się znajduje. P. hr. Russocki stara się mu wyjaśnić tę sprawę mówiąc, że konsorcjum Erlanger i Sp. dalsze konwersje zasuspendowało, aż do zawarcia ponownego układu, który do 6 miesięcy najdalej zdecydowanym być musi.

Del. p. Dzisiław Onyszkiewicz widzi w tym oddalonym terminie dla Towarzystwa możliwą szkodę, gdy to wydawszy bardzo znaczną ilość promes konwersyjnych, ma teraz wobec konwertujących, zwłaszcza dla drobnych właścicieli, szczególną doniosłość zobowiązania, z których wywiązać się nie będzie mogło.

Radzi przeto mowca, aby dyrekcja już dzisiaj z innem jakim konsorcjum o dalszą konwersję tentowała, aby w danej chwili nie osiadło Towarzystwo na koszu, i nie musiało będąc przytem ostatecznym terminem zawrzeć ugody dla siebie niekorzystnej.

P. hr. Russocki odczytuje w odpowiedzi odpowiednie miejsce z kontraktu zawartego z domem Erlanger i Sp. i zapewnia, że staraniem dyrekcji będzie jak najrychlej konwersję na nowo rozpocząć.

Del. p. D. Abrahamowicz przemawia z punktu szerokiej polityki i pozwala się domyślać, że wszystkim co wie o ciemnym horyzoncie politycznym powiedzieć nie może. Zwraca uwagę i ostrzega mających zamiar skonwertowania listów swoich w bieżącym półroczu, że jest to w obecnych warunkach do skutecznego nieprawdopodobnem — chyba, że stosunki zmienią się.

Del. p. Ujejski stara się pocieszyć kolegów delegatów i współobywateli i widzi, że horoskop naszkicowany z lekka przez p. Abrahamowicza nie jest tak pochmurnym, jakim go ten uczynić pragnął.

P. Golejewski stara się także rozpedzić chmury napędzone przez p. Abrahamowicza i u-

pewnia, że kontrakt z konsorcjum tak jest zawarty, że w razie wypadku wojny, wolno Towarzystwu konwersję natchmiast zawiesić. Konwersja udała się dzięki sytuacji pomyślnej bardzo dobrze i życzy, aby wszystkim instytucjom w danym razie tak się to udać mogło.

Przystąpiono wreszcie do głosowania. Głosowano najpierw nad wnioskiem p. Onyszkiewicza, brzmiącym:

a) Zgromadzenie wyraża życzenie, aby dyrekcja poczyniła rokowania z konsorcjum celem zniesienia suspensji z chwilą, gdy kurs renty dojdzie do wysokości 78 zł. 60 ct.

Wniosek ten uchwalono bez szczególnej dyskusji, druga jednak część wniosku opiewająca: „Zgromadzenie wyraża życzenie, aby dyrekcja poczyniła starania do ewentualnego zawarcia układu z innem konsorcjum, gdyby obecne układu nie odnowiło” napotkało na opozycję p. hr. Russockiego, utrzymującego, że uchwalenie podobnego wniosku sprzeciwiałoby się obowiązującemu Towarzystwu kontraktowi z domem Erlanger i Sp. Nad kwestją tą rozpoczęła się dyskusja na nowo okraszona wyjaśnieniami i licznymi sprostowaniami.

Wniosek p. Bobczyńskiego przejścia nad wnioskiem tym p. Onyszkiewicza do porządku dziennego upadł.

Wreszcie wniosek p. Onyszkiewicza uchwalono. Dalej uchwalono powyżej wymieniony wniosek p. Bol. Augustynowicza, a dwa wnioski del. p. Pruszyńskiego, pragnącego konwertować listy 4 proc. na 4 i pół proc., upadły.

Uchwalono wreszcie na wniosek p. del. Bobrzyńskiego, aby komisja, która konwersją się zajmowała, złożona z pp. Stan. Badeniego, D. Abrahamowicza i Viviena w komplecie tym samym i dalej, do ukończenia zupełnego konwersji, istniała i fungowała. Na tem posiedzenie p. przewodniczący o godzinie 2. pop. zamknął.

Na porządku dziennym są jeszcze wybory do Rady nadzorczej i Dyrekcji, jakoteż wnioski jej w sprawie zmiany etatu urzędników.

W celu poufnego naradzenia się w tej sprawie, zaprosił p. przewodniczący pp. delegatów na poufną posiedzenie na godz. 4. popoł.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

Rzeszów 2. marca. Dr. Wiktor Zbyszewski obrany został burmistrzem 25 głosami na 30 głosujących.

Wiedeń 2. marca. Rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości polecone zostało władzom sądowym i prokuratorjom, aby występowały przeciw spekulacyjnemu rozdrabnianiu majątków, dalej przeciw adwokatom i notariuszom, którzy w tem pośredniczą. Doniesienia mają być robione do dotyczących władz dyscyplinarnych.

Wiedeń 2. marca. *Politische Correspondenz* donosi z Warszawy: W Kongresówce skoncentrowano wojska do większych ćwiczeń marszowych w pełnem uzbrojeniu. W większych miastach nakazano opróżnić budynki szkolne dla wojska.

Budapeszt 1. marca. Delegacja austriacka została dziś w południe zagajoną, a posiedzenie jej miało cechę czysto formalną. Smolka nie miał żadnej przemowy — oświadczył tylko, że komisje poprzednio wybrane, funkcjonować będą dalej.

Delegację węgierską zagajono o godz. 5-tej popołudniu. Prezydent jej Ludwik Tisza nie był przytem obecny, albowiem zachorował nagle, a wiceprezydent kardynał Haynald już oddawna jest chory.

Budapeszt 2. marca. Węgierska delegacja o wartą została wczoraj o godz. 5 po południu przez Haynalda. Po przedłożeniu nadzwyczajnego kredytu (52 i pół miljonów) posiedzenie zamknięto. Komisja budżetowa austriackiej delegacji odbyła o 11. przed południem posiedzenie.

Podług *Pester Lloyd* w Steyr pracują gorliwie nad sporządzaniem karabinów repertjerowych. W ciągu lata cała armja uzbrojona zostanie w te karabiny. Wielka ilość jest już gotowych.

Berlin 2. marca. *Arcybiskup Dinder zbronił ks. Jażdżewskiemu przyjęcie mandat poselski. (Oto następstwo kumania się papieża z Bismarkiem! Red.)*

*Kreuz Zeitung* uważa położenie w Europie za nader poważne, nie można bowiem dowierzać ani Francji ani Rosji.

Paryż 2. marca. *Temps* donosi, że w wielu miejscowościach w Bułgarii wybuchły zaburzenia. Garnizony w Sylistriji i Ruszczuku zbuntowały się. (Widocznie sprawa moskiewska. Red.)

Bandy na Korsyce zostały przez wojsko rozprószone.

Bruksela 1. marca. W Antwerpii wyleciała w powietrze fabryka dynamitu. Całe zabudowanie w gruzach; 10 robotników zabitych, a wielu ciężko pokaleczonych.

Sofja 1. marca. Aby zapobiedz intrygom rusosofików, wychodźców bułgarskich, we wszystkich miastach będzie ogłoszony stan oblężenia.

Sofja 2. marca. W kilku okręgach naddunajskich ogłoszony został stan oblężenia. Agent dyplomatyczny w Bukareszcie Czernew został zastąpiony przez Todorowa. Riza-bej przybył tutaj z Grekowem; Kalczew pozostał w Filipopolu.

Bukareszt 2. marca. Garnizon w Sylistriji zbuntował się przeciw rejencji. Wojska z Ruszczuka, Warny i Szumli maszerują na Sylistrję.

Rzym 1. marca. W Sardynji wybuchło groźne przesilenie handlowe i przemysłowe. Wczoraj i dzisiaj ogłosiło krydę kilkanaście firm.

Przed domem deputowanego Gianiego przyszło wczoraj do krwawego starcia między publicznością a wojskiem. Z obu stron liczne trupy i ranni.

Ateny 2. marca. Przy wykopaliskach w Koryncie powstała w pociągu kolejowym eksplozja dynamitowa. Straszne spustoszenie; wiele osób zabitych i rannych.

Wiedeń 1. marca. Wylosowano następujące serie losów z r. 1864: serie 106, 293, 327, 656, 676, 870, 1.098, 1.159, 1.243, 1.374, 1.583, 1.768, 1.800, 1.858, 1.919, 2.181, 2.209, 2.546, 2.718, 2.775, 2.858, 2.936, 3.140, 3.187, 3.391, 3.603, 3.939. Główna wygrana ser. 1.800 Nr. 46; druga wygrana ser. 656 Nr. 97; trzecia wygrana ser. 1.858 Nr. 70; po 5.000 zlr. wygrały ser. 2.209 Nr. 77 i ser. 1.374 Nr. 100; po 2.000 zlr. wygrały ser. 1.919 Nr. 1 i ser. 1.919 Nr. 69; po 1.000 zlr. wygrały ser. 327 Nr. 96, ser. 2.181 Nr. 88 i ser. 106 Nr. 3.

## Wiadomości polityczne.

Wiedeń 1. marca. Przedstawiony delegacjom projekt kredytowy konstataje, że ogólne polityczne położenie Europy wymaga nadzwyczajnej prężności, ażeby monarchja nie została nieprzewidzianymi wypadkami zaskoczona; przyczem jednak wykluczona jest wszelka myśl jakiegokolwiek wystąpienia *zaczepnego*. Projekt opiewa na 52 i pół miljonów, z których 16½ już obecnie wydano. 8½ miljonów ma być użytych na dalsze najkonieczniejsze zarządzenia, a pozostałe 28 miljonów wydane zostaną tylko ewentualnie w razie nieodzownej konieczności.

W. *Zeitung* ogłasza traktat państwowy z księstwem Monako, w sprawie wzajemnego wydawania złoczyńców.

Według doniesień tutejszych dzienników, odbyły się w Stambule ostatnimi czasy liczne aresztowania w wyższych sferach wojskowych, jakoby z powodu intrygi i zamierzonego spisku pałacowego.

Berlin 1. marca. Spodziewają się tutaj, iż mowa tronowa będzie zawierać ogólne wyjaśnienie dzisiejszej sytuacji politycznej.

Rzym 1. marca. Prezes Izby Biancheri i senator Farini nie przyjęli także misji utworzenia gabinetu. Według dzienników, prowadzą dalsze rokowania półurzędowe, w celu utworzenia nowego gabinetu, senator Saracco i Rudini (członek prawicy parlamentarnej). Rudini konferował wczoraj wieczór z królem.

W Dianomarina dało się uczuć wczoraj ponownie lekkie trzęsienie ziemi.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

(SS) Lwów 28. lutego. (*Sprawozdanie tygodniowe*). Właściwie w obecnym sezonie sprawozdanie nasze nie powinno zawierać relacji o targach zagranicznych, gdyż eksportu za granicę monarchji nie mamy, a obroty gotowem ziarnem pszenicy u nas wcale się nie stosują do cen zagranicznych. Wspominaliśmy i wspomniamy o usposobieniu targów zagranicznych dla tego, żeby dać ogólny obraz z międzynarodowego handlu zbożem i powtarzaliśmy ciągle, że ogólna sytuacja tego handlu dla rolnictwa stałego ładu jest korzystną, że podaż wszędzie jest małą, zapasy szczupłe, że z eksportowych krajów jedna tylko Ameryka pozostała obecnie jako zbiornik dla potrzeb ogólnych handlu zbożowego, że zatem Galicja, jako zniwem z wszystkich krajów koronnych monarchji najbardziej uposażona, ma

prawo spodziewać się coraz większej wyżki cen pszenicy i powinna korzystać z tego położenia. Kładziemy na ten wywód w chwili obecnej tem większy nacisk, że usposobienie targów naszych charakteryzują kupcy jako mdłe, a doświadczenie w bieżącym sezonie nas nauczyło, że właśnie podczas takiego usposobienia targów spekulanci cichaczem po cenach niższych najwięcej zakupują. Usposobienie obecne targów naszych może mieć tylko przyczynę spekulacyjną, gdyż u nas handel pszenicą był ożywiony, a ceny miały tendencję zwykłą, gdy usposobienie targów angielskich i francuskich było mdłe — obecnie zaś usposobienie targów angielskich co do pszenicy coraz więcej się podnosi i ustala, a również i na targach niemieckich popyt za pszenicą jest dość znaczny, a podaż wszędzie szczupłą. Ze spekulacja giełdowa we Wiedniu lub w Peszcie w handlu terminowym ceny o kilka centów zniża lub podnosi, jest dla rolnika naszego bez znaczenia, bo nie takie chwilowe powąjawy, ale poważne zapatrywanie na potrzeby i zasoby ogólne powinny nim kierować i nakłaniać do tego, żeby to, co ma, zachowywał na czas koniecznej wyżki cen głównych produktów.

Pszenicę płacono u nas do złr. 8.70, a eksportują ją ciągle na zlecenia Czech i Morawy.

Zyto płacono do złr. 6.40 — na targach niemieckich poczyna się co do tego produktu usposobienie stałe. Królestwo Polskie i Litwa posyłają transito do Gdańska i Królewca, gdzie jak się zdaje ożywi się handel popytem Szwecji. W Berlinie uważają zakupna większe w Rosji, pomimo niskiego kursu rubla, obecnie za nader trudne, gdyż ceny targów rosyjskich ciągle się podnoszą.

Za średnimi gatunkami jęczmienia na targach Niemiec wzmaga się popyt. U nas poszukują gatunków browarnych, pośledniejsze zaś nie miały uwzględnienia.

Owies na targach głównych chwilowo doznaje niżki cen — perspektywa pokojowa je deprymuje. U nas płacono do złr. 5.50.

Handel rzepakiem ciągle bez większego ożywienia.

Groch piękny na potrzeby siewne dosyć poszukiwany, gatunki pośledniejsze odchodzą dla konsumcji krajowej.

Bobik i wykę w dobrych gatunkach kupują na eksport po cenach notowanych.

Za koniczyną czerwoną płacono do złr. 48. Na targach niemieckich z powodu znaczących dostaw, a braku zleceń zagranicznych, cena koniczyny czerwonej trochę się obniżyła. Na naszych targach niżka dosięgła większych rozmiarów, zdaniem naszym tylko chwilowo. Zbliżający się czas siewu zmieni zupełnie sytuację.

Handel chmielem bez zmiany.

Spirytus bez handlu.

Dziś notujemy:

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszenica	8-50-9-	8-30-8-90	8-20-8-75	8-80-9-15
Zyto	5-70-6-25	5-50-6-25	5-50-6-15	5-90-6-45
Jęczmień	4-50-6-70	4-50-6-70	4-25-6-70	5-70-7-
Owies	5-70-6-	4-75-6-	4-70-5-50	5-70-6-
Groch	5-70-9-	5-50-9-	5-50-8-50	6-70-9-50
Wyka				
Rzepak	9- - - -	9- - - -	9- - - -	9- - - -
Lnianka				
Koniczyn. czer.	40-50	40-50	40-48	40-50
Konicz. biała	40-65	40-65	38-65	45-65
Konicz. szwed.	40-60	40-60	35-60	40-65

**Lwów, z Izby handlowej**  
1. marca 1887.

	placą	ładają
Akcie za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	197 -	201 -
Kolej lwowako-czerwiowiecko-jaska po 200 zł. w. a.	214 50	218 50
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. w. a.	- - -	290 -
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. w. a.	215 -	220 -
<b>Listy zastawne za 100 zł.</b>		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	98 50	99 50
Banku hyp. gal. 6 proc. w. a. wylosow. z 10 pr. prem.	100 50	102 -
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 -	98 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	99 85	100 65
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 -	97 -
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowa 37 l.	99 85	100 65
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los 41 i pół.	93 -	94 -
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowa 52 l.	99 -	100 -
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 -	93 -
<b>Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	47 -	50 -
Gal. " " " " 2 i pół proc. " " "	41 -	44 -
<b>Oblięgi za 100 zł.</b>		
Indemnizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 -	105 50
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. L. em.	100 -	101 -
Pożyczka krajowa z roku 1873 6 proc. w. a.	103 50	105 50
" " " " " 1883 4 i pół proc. w. a.	94 50	96 50
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa	16 -	18 -
" Stanisławowa	25 -	28 -
<b>Monety.</b>		
Dukat holenderski	5 93	6 03
Dukat cesarski	5 96	6 08
Napoleonador	10 09	10 19
Półimperial	10 41	10 54
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
Rubel rosyjski papierowy	1 14	1 16
100 marek niemieckich	62 25	63 15

Czerwiowiec: Pszenica 7-75 — 8-60; Zyto 5-35 — 6-20; Jęczmień 4-50 — 7-20; Owies 4-25 — 5-; Groch 5-50 — 9-; Wyka — — —; Rzepak — — —; Lnianka — — —; Koniczyna czerwona 30- — 50-; Koniczyna biała 45 — 65; Koniczyna szwedzka — — —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.  
Chmiel za 56 kilo loco Lwów zł. 5 do 35 nominalne  
Okowita za 10.000 litr. prot. loco Lwów, 24.50 — 25.50  
Usposobienie spokojne i wyczekujące. Transakcje nieliczne.

Wiedeń 1. marca. (Targ na woły). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 2132 sztuk opasowych i 518 sztuk chudych, ogółem 2650 sztuk bydła, pomiędzy temi z Galicji przypędzono: 128 sztuk opasowych i 47 chudych. Z Bukowiny 113 sztuk opasowych i 1 sztuki chudych wołów. Ogółem przypędzono o 874 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Z Galicji przypędzono 521 sztuk mniej. Przebieg targu był niezwykle gnuśny, z wyjątkiem galicyjskiego towaru średniego, który osiągnął zwykłą o 1 złr. 50 cent., wszystkie inne gatunki o 75 cent. niższe. Nie sprzedano 56 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 — 52 złr., towar przedni po 53 — 54 złr. za cetnar metryczny towaru zabitego.

Nafta. Wiedeń, 1go marca: 13. — do 13.50; Brema: loco 6. — do —. —; Hamburg: loco 6. — do —. —; na marzec 5.90, na luty-marzec 6.40; Antwerpja na marzec 15.25 do —. —; Nowy-York 6. 1/2 do —. —; Filadelfia 6. 1/2 do —. —.

**Nadesłane.**

**„RUCHU“**

zeszyt V. opuścił prasę.

Dla wygody abonentów miejscowych „RUCH“ odnoszony będzie do domu. Abonenci, którzy nie zostawili adresów swoich, raczą jeszcze ten numer odebrać w administracji Kurjera Lwowskiego, a równocześnie zostawić tam swoje adresy.

Cena zeszytu 20 centów.

Abonentów miesięcznych prosimy o odnowienie przedpłaty.

**WSZECH NAUK LEKARSKICH**

**Dr. A. GOŃKA**

po odbyciu specjalnych studjów dentystrycznych w zakładach uniwersyteckich dentystrycznych w Berlinie. otworzył

**ATELIER DENTYSTYCZNE**

przy ulicy Kopernika Nr. 5 i ordynuje od godziny 9-1 i od 3-5.

Wszystkie operacje dentystryczne na żądanie bezboleśnie, przy znieczuleniu kokainą lub gazem rozwesalającym (Lustgas).

Sztuczne zęby osadzone na złocie, kauczuku etc. etc.

**Dr. Leon Rosenbusch**

były lekarz prakt. Kliniki wewn. w Krakowie, Sekundarjusz szpitala powszechnego ordynuje w chorobacach wewnętrznych od 3 — 4. Ulica Halicka nr. 16.

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

	dzisiaj	z dnia poprzed.
<b>Wiedeń, dnia 1. marca 1887</b> (godzina 3 min. 40 po poł.)		
Akcie alpejskie Towarzystwa górniczego	23 50	23 00
węgierskie banku kredytowego	284 50	284 50
Banku anglo-americkiego	104 -	104 -
Unionbanku	206 50	207 50
kolei Karola Ludwika	198 -	199 -
kolei północnej	236 -	236 -
kolei południowej (Lombardy)	88 50	88 75
kolei Alpbickiej	177 -	177 25
kolei państwowej	240 50	240 50
kolei Lwowo-Czerwiowieckiej	216 -	216 25
kolei węgiersko-południowo-wschodniej	159 -	158 -
Losy komunalne wiedeńskie	122 -	121 80
Akcie Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	- - -	- - -
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 -	104 -
Losy regulacji City.	144 50	146 50
Akcie Banku dla krajów koronnych	190 40	190 30
Renta węgierska złota 4 proc.	228 25	228 75
Akcie Bankverden	96 50	96 90
Rosyjski rubel papierowy	96 25	95 75
Losy premjowane węgierskie	1 15	1 15
Akcie kredytowe	118 -	118 50
Akcie kolei Karola Ludwika	278 10	272 00
Akcie kolei południowej	- - -	- - -
Napoleonodory	10 13	10 13
Rubel papierowy	- - -	- - -
<b>Berlin, dnia 1. marca 1887</b> g. 5 min. 35 pop.		
Rosyjski rubel papierowy	181 90	182 50
Akcie austriackie kredytowe	448 -	449 -
Akcie kolei Karola Ludwika	- - -	- - -
Austriackie banknoty	159 20	159 60
Akcie kolei południowej (Lombardy)	143 50	144 50
Rosyjska pożyczka wschodnia	55 60	55 80

Dyrekcja c. k. szpitala na Wiedniu.  
Prot. l. 113. D. 1882.

**O D E Z W A.**

Podpisana dyrekcja potwierdza po świadectwach, dokonanych z winami leżniczymi wyrobu Dra Karola Mikolascha, że wina te są bardzo dobrze przyrządzone i że wykazują te własności, które od takich przetworów słusznie żądać można.

Napoje dla rekonwalescentów przedstawiają się jako bardzo dobre i przydatne środki tak dla słabych, jakoteż dla rekonwalescentów.

Wiedeń dnia 29. Kwietnia 1882. Lorinser

Skład powyż wymionionych Win leżniczych i napojów dla rekonwalescentów dla całej monarchji Austro-węgierskiej u Wilhelma Maagera w Wiedniu Heumarkt 3. Sprzedawca en detail w aptece Piotra Mikolascha we Lwowie i we wszystkich aptekach znaczniejszych monarchji.

Wystrzegać się naśladowań i fałszerstw.

**5% Listy zastawne**  
Banku hipotecznego premjowanego  
jakoteż

**5% Listy zastawne**  
Banku hipotecznego niepremjowanego  
kupuje i sprzedaje  
pod najkorzystniejszymi warunkami

**Sokal i Lilien**

535 dom bankowy i kantor wymiarowy

Zlecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie bez doliczenia prowizji.

**WYSTAWY i MUZEA.**

NEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Ducha, w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 centów.

Biust marmurowy Zofii z Potockich Zamoyckich, dłuta Marcelego Gujskiego.

Epizod z wojen chłopskich we Francji, olejny Jerzego Rochegross'a.

MUZEM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH, od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy Teatralnej 1. 18. Wstęp wolny.

MUZEM PRZEMYSŁOWE w ratuszu codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 centów w inne dnie 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

**Pociągi kolejowe**

ze Lwowa odchodzą podług zegaru lwowskiego.

	Pociąg lokalny	Pociąg pasażerski	Pociąg ekspresowy
<b>Od 1 Grudnia 1886 r.</b>			
<b>Do Lwowa przychodzą:</b>			
Z Krakowa	7-6	5-59	9-27
Z Podwołoczysk		10-24	3-03
Z Czerwiowiec		10-10	2-28
Z Czarnowiec		10-03	3-36
Z Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna			8-53
Z Chyrowa i Stryja			4-35
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			
<b>Ze Lwowa odchodzą:</b>			
Do Krakowa	8-10	10-44	4-10
Do Podwołoczysk		8-10	10-25
Do Podwołoczysk z Podzamcza		6-23	10-55
Do Czarnowiec		6-20	12-21
Do Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna			11-47
Do Stryja			7-30
Do Czuczaja			
Przychodzą do Stanisławowa:			
Ze Lwowa	8-54	5-20	
Odchodzą ze Stanisławowa:			
Do Lwowa	3-36	8-35	

UWAGA: Godziny oznaczone grubszą linijką oznaczają nocną od godziny 6-iej wieczór do 5-59 rano.

# KANTOR WYMIANY BANKU HIPOTECZNEGO

e. k. uprz. galic. akcyjnego  
kupuje i sprzedaje  
wszystkie efekta i monety  
pod warunkami najprzystępniejszymi.

549  
5% Listy hipoteczne  
jako też  
5% Premiowane Listy hipoteczne  
które według prawa z dnia 1. lipca 1868 r. (Dz. p. P., XXXVIII. Nr. 93.) i najwyższego post. z dnia 17. grudnia 1871. r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja są w tymże kantorze do nabycia.  
Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezpłatnie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

Majniez 1-go lutego 1887.

Do Wielmożnego Pana

J. Wychery

we Lwowie

Upraszam uprzejmie o doniesienie, co będzie kosztować waga domalna duża do ważenia 1-000 kilogr. potrzebna mi bowiem jest do ważenia wiązek siana. Załączam poniżej list do Wgo Pana z uznaniem o mi z przyjemnością przychodzi, gdyż rzeczywiście z młocarni bardzo jestem zadowolony.

Z prawdziwą przyjemnością przychodzi mi doniesić Wnemu Panu, że z młocarni przewozowej sztyftowej poruszanej za pomocą kieratu 5 konnego u Wgo Pana nabytej jestem zupełnie zadowolony; prawdziwy podziw wzbudza znakomity wymiół, jak i ta okoliczność, że młocznia wyprowadzana wytrącającami pomimo bardzo szybkiego obrotu, na którym styfty są osadzone, wychodzi barzo niezmiernie pomalga i połamana, wskutek czego na wartości swej nie traci, jako ma miejsce u innych młocarni, które słomę długą prawie nieużyteczną czynią z prawdziwym szacunkiem

Artur Baron Bruckmann.

W niedzielę dnia 13 marca 1887 r.

odbędzie się o godz. 3. po południu w sali ratuszowej  
XIX. ZWYCZAJNE

## OGÓLNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie

Słow. zarej. z nieogr. por.

### Porządek dzienny:

- 1) Sprawozdanie dyirekcji z czynności za rok 1886. sprawozdawca Dyrektor Żabicki.
- 2) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski o udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1886. (§. 75. stat.) Sprawozdawca Dr. Bernard Goldman.
- 3) Wniosek komisji kontrolującej w sprawie rozdziału nadwyżki zysku za rok 1886 (§. 77. stat.) Sprawozdawca p. Ross Juliusz.
- 4) Zatwierdzenie wyboru jednego Dyrektora na lat 3.
- 5) Zatwierdzenie wyboru jednego zastępcy Dyrektora na lat 2 w miejsce s. p. Dr. Malego Karola.
- 6) Wybór 7 członków Rady zawiadowczej na lat 3 w miejsce pp. Dąbrowskiego Wacława, Dr. Gerstmana Teofila, Prugara Marcina, Rossa Juliusza, Dr. Skalkowskiego Tadeusza, Zimy Franciszka, Dr. Zukra Filipa.
- 7) Wybór 2 członków Rady Zawiadowczej na lat 2 w miejsce s. p. Malego Karola i Dr. Alfreda Zgórskiego.
- 8) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1887. (§. 48 ust. 1 statutu).

We Lwowie dnia 1. Marca 1887.  
Rada Zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie  
Słowarzyszenia zar. z nieograniczoną poręką.

Prezes  
Dr. Skałkowski Tadeusz.

Sekretarz  
Dr. Edward Stroynowski.

Zamknięcie rachunków za r. 1886. wyłożone jest do przejrzania członkom w biurze Towarzystwa plac Marjański nr. 9. I. piętro. Wstęp na salę dozwolony tylko członkom, którzy wpłacili gotówką na rachunek swego udziału przynajmniej kwotą równającą się najmniejszemu udziałowi t. j. 50 złr. (§. 37 stat. ust. 2) i to za okazaniem karty legitymacyjnej. Uprawnieni do brania udziału w Zgromadzeniu, otrzymując kartę legitymacyjną pocztą. Ktoby zaś takowej nie otrzymał, raczy się zgłosić do biura Towarzystwa.

## SZTOKFISZ

- moczony po 40 ct kilo,
- suchy po 90 centów za kilo.
- Wyzina solona po zł. 1.40 kilo
- Węgorz marynowany zł. 2.40 kl.
- Sardynki francuskie „Grado“ po ct. 25, 35, 40, 60 i zł. 1.20 puszka
- Sardynki z Nantes najprzedsniejsze po ct. 80 i zł. 1.50 puszka
- Anchovis duńskie puszka 70 ct.
- Omary królewskie puszka 70 ct. i 1 zł. 30 cent.
- Losos Colombia po 90 ct. puszka
- norwęski w oliwie po złr. 2 ct. 20 puszka.
- Sledzie stralsund. puszka zł. 1.10
- wędzone sztuka po 10 ct.
- holenderskie sztuka 12 ct.
- związane z cebulką po 10 ct.
- Lososio-sledzie marynowane po 20 ct. sztuka
- Kawior astrachański, Losos wędzony nadreński, różne Sosy, musztardy i przyprawy, jakoteż najprzedsniejszą Oliwę Virge w flaszczkach po cent. 10, 20, 30, 60 i 1 złr. 20 centów

poleca handel

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, Rynek I. 42.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecją, lecz wszelkie choroby syfilityczne i skórne od kilkunastu lat praktykujący 539a  
Specjalista lekarz chorób wenerycznych i skórnych

D. J. Kurpiel

Wałowa 3. Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5. Także listownie, wysyła na żądanie leki pod dyskrecją.

## Alojzy Hübner

droguerja

ulica Karola Ludwika I. 13.  
we Lwowie

dawniej cukiernia Rotlendera

poleca

- MACZKĘ pokarmową dla dzieci „Nestlego“.
- MLEKO pokarmowe dla dzieci „Nestlego“.
- PROSZEK do zasypywania
- KAKAO w proszku
- KAKAO w ziarnkach
- MAKA ryżowa
- KAWA żółdziowa
- EKSTRAKT LIEBIGA
- WÓDKA francuska „Molla“
- TRAN RYBI „Dorscha“
- LAMPKI nocne
- OLIWA do palenia
- PRZEŚCIERADŁA gutaperchowe
- PAPIER gutaperchowy
- PLÓTNO gutaperchowe
- ODCIĄGACZE mleka
- FLASZKI do ssania
- WORKI gutaperchowe na lód
- KLYSOPOMPY
- HEGARY
- WSTRZYKAWKI szklanne
- WSTRZYKAWKI gumowe
- WSTRZYKAWKI cynowe
- FLASZKI na atrynę
- WATA karbolowa
- KWAT karbolowy
- ROZPYLACZE i t. p.
- Największy wybór GABEK toaletowych
- Najlepsza MASA do zapuszczania podłóg 538-1-8
- GLASURA I LAKIERY do zapuszczania podłóg.
- SIARKA WĄTROBIANA do kąpiel.
- KULE ŻELAZNE (Eisenkugeln).

## Zmiana lokalu.

Niżej podpisany mam zaszczyt uwiadomić Wiel. Panów odbiorców, iż przeniosłem z dniem 1 Marca b. r. mój magazyn i pracownię sukien męzkich z pod I. 7. pod I. 6. ulica Kopernika.

Dziękując Szan. P. T. publiczności za łaskawe dotychczasowe względy nie omieszkam i nadal dołożyć najusilniejszych starań, abym mógł takowe i nadal pozyskać.

Równocześnie polecam materje świeżo sprowadzone tak z krajowych, jakoteż i zagranicznych fabryk w jak najlepszych jakościach.

Z głębokim szacunkiem

Jan Górecki.

SKŁAD KAWY  
ARTURA KOŚCICKIEGO  
pod godłem



CHORĄCZYŻNA 22  
we Lwowie, Chorączyżna I. 22  
poleca  
dobrą i wydatną kawę  
sprowadzaną wprost od producentów z Ameryki połud.  
Kosztuje we Lwowie: 1 kilogram 1 zł. 70 ct. i 1 zł. 80 ct. na prowincji: 1/2, 3/4, 8 zł. 70 ct. i 9 zł. 15 ct. franco  
Niemam wcale tych gatunków kawy, które inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.

## OGŁOSZENIE. FOLWARK DUBLANY

ma do sprzedania

150 tysięcy cegły palonej (1886)

po cenie 16 złr. w. a. za tysiąc.

Zendrówki i wiśniówki 65%. Odległość cegielni sześć kilometrów od rogatki Żółkiewskiej przy drodze murowanej. Administracja.

## Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite  
po 1/2 centa od wyrazu.

Photominatory pastelowe Stefana Grzywińskiego. Plac Benedyktyński I. 2. 2131-1-30

Premiowane własne wina Tokajskie beczkami, butelkami od 40 ct. Lwów, Bury 6. 2164-12-15

Kasy ogniotrwałe z amerykańskimi zamkami eleganckie i wyborne, sprzedaje najtaniej Simon Degen Karola Ludwika 29. 1572

Panny zupełnie uzdolnione do modniarstwa znajdują umieszczenie w magazynie mód M. Topolnickiej we Lwowie plac Marjański I. 10. 54-2-7

Pasiecznik i ogrodnik z egzaminem, posiadający najlepsze rekomendacje poszukuje posady. Adres M. poste restante Pomorzany. 40-1-5

Kawaler z ukończonym kursem rolniczym w Dublanach, 25 lat, poszukuje posady dozorczy lub pisarza gospodarskiego, lub też posady dyetariusza we Lwowie lub na prowincji. Oferty pod literą A. W. u WP. Alfreda Motylewicza I. 62. Żółkiewska we Lwowie.

Masło świeżutkie prześliczne wyselam za pobraniem 5 kilogr. złr. 4.20 franko. J. Weiner Sanok 52-1-2

Portepian do wypożyczenia Rynek I. 12. 50-1-12

Bony do dwojga dzieci na wieś poszukuje się. Osoby, mogące się wykazać dobrmi poleceniami, mogą się zgłosić ul. Kościuszki I. 10. II. piętro główne schody. 47-1-3

Poszukuje posady przy wielkim gospodarstwie lub przedsiębiorstwie obywatel młody, zdrow, praw-

nik obeznany z ekonomią, złożył może kaucję odpowiednią powołaniu. Wiadomość u W. K. Hubickiego w Swoszowicach.

Dla rodziców i opiekunów! Biuro Stowarzyszenia pracy kobiet ul. Teatralna I. 10. otwarte od godz. 11. do 1. nawiąawszy nowe urozliczne stosunki pośrednicy w umieszczeniu uzdolnionych guwernantek i bon dokładając celem zjednania zadowolenia stron interesowanych. 42-1-3

Mieszkania i sklepy  
po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoi i pomieszkaniakawalerskie z przynależnościami w najmiejiej Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera. 2016-35-7

3 pokoje, gabinet, przedpokój i kuchnia do wynajęcia ul. Halicka I. 5. Blizsza wiadomość w aptece u właściciela. 2192-7-7

Mieszkania kawalerskie do najęcia Ulica Kościuszki 7. 51-1-10

Pokój z przedpokojem frontowym do najęcia zaraz. Ulica Czarneckiego 28. 49-1-2

Pokój kawalerski ul. Teatralna I. 21. zaraz do wynajęcia. Blizsza wiadomość u dozorczy domu. 48-1-3

Eleganckie pomieszkanie przy ulicy św. Mikołaja nr. 6. I. a na drugim piętrze jest od pierwszego kwietnia do wynajęcia. 45-1-3

Zielona I. 4. I. piętro 4 pokoi z przynależnościami całe lub częściowo. Blizsze tam i Lyczaków I. 3. 49-1-5

**Teatr hr. Skarbka**

Dziś

**Narcyz Rameau**

dramat w 5 aktach A. E. Bachvogla, tłum. J. S. Jasińskiego.

Marja Leszczyńska, żona Ludwika XV.	Aspergerow.
Margrabina de Pom.	Nowakowska
Książę de Choiseul	
d'Amboise, pierwszy minister	Hierowski
Margrabina d'Epina	Raymond
Eugeniusz de St. Lambert kapitan gwardji	Kasprowicz
Doris Quinauld, artystka	Kwiecińska
Narcyz Rameau	Barącz
Pan de Tarray, minister	Chudkowski
Książę Conti	Starzewski
Silhouet	Krykiewicz
Meaupeau, kanclerz	Świecki
Hrabia de Barri	Gasiński
Margrabina de Boufflers	Weigel
Grimm ) encyklo-	Piasecki
Didetor) pedyści	Wysocki
Baron de Holbach	Szobert
Kawaler Salvandy	Senowski
Barjac, kamerdyner H.	Dębiński
Służący królowej	Gamski
Colette, służąca	Wilkus
Służąca Choiseula	Nowiński

**VAN HOUTENA  
CZYSTY KAKAO**

uznane jest ogólnie jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao

Pod względem swej wielkiej wydatności jest VAN HOUTENA CZYSTY KAKAO, jakkolwiek na oko droższe, jednak tańsze, niż inne podobne wyroby; a filiżanka VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO nie kosztuje więcej, niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem szczególnie pożywnym i łatwo strawnym, przeto rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.

Do nabycia w większych aptekach, składach aptecznych, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru.

Miejsca sprzedaży we Lwowie: BALLABAN Karol, handel delikatesów ulica Hallicka 1. 23. — HÜBNER Alojzy, droguista, ulica Karola Ludwika 1. 13. (dawniej cukiernia Rotlendera). — F. W. KRÓLIKOWSKI, handel delikatesów, plac Marjański 1. 7. — MARKIEWICZ Stanisław, handel delikatesów, Rynek 1. 42. — NARODNA TORHOWLA z wszystkimi filjami, ul. Ormiańska 1. 1. S. WOJCIECHOWSKI, handel delikatesów, ulica Chorążczyzna 1. 6.

**Pilipton**

po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 złr. 50 cent.

Nabyć można w sklepach IHNATOWICZA we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

**Na raty**

Maszyny i narzędzia rolnicze najnowszej i najlepszej konstrukcji sprzedaje

**Leon Orlewicz**

Lwów, ulica Sapięhy 1. 27.

**PASY DO MASZYN**  
skórzane, gumowe, parczane i lniane napuszczane — poleca  
**Józef Hanke we Lwowie**

SKŁAD FARB i HANDEL MATERJAŁÓW pod „Czernym psem“ w Ryнку 1. 38. we własnym domu. L. Telefonu 173.

**WINA** najlepsze i najtańsze węgierskie austriackie flaszka od 40 ct.  
**Wódki, Złotówki i Pomarańczówka.**  
**Piwo pilzneńskie** z browaru akcyjnego na beczki, litry i flaszki litr 34 ct. flaszka pół litrowa 17 ct.  
**Porter angielski** musujący flaszka 70 ct. pół flaszki 35 ct.  
poleca Handel towarów korzen. i delikatesów **S. Wojciechowski** róg Chorążczyzny 6.

Znana jako najlepsza  
**WODA KOLONSKA**  
flakon po 30 i 50 ct., tudzież wszelkie perfumerye własnego wyrobu, angielskie Richardsona i francuskie Pinaud'a, pudry i mydła toaletowe, **WODĘ KONWALJOWĄ** do twarzy po 70 ct., **WODĘ ATENSKĄ** do włosów po 70 ct., **wodę lawandową** z ambrą do sukien lub kadzenia, **ocety toaletowe, proszek i pastę do zębów** również niezrównany dotąd **ZAPACH LASÓW JODŁOWYCH** do rozpylania w pokojach, flakon po 35 i 70 centów; **PLYN ORZECHOWY** do włosów rzeczywiście ściemniającej barwę włosów, flakon 1 złr. i t. d. — poleca  
CHEMICZNE LABORATORJUM 2026  
**A. MUSSILA we Lwowie** przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

Cena za wielką butelkę oryginalną 1.25 kr.  
**Masza Apółowka i Pomarańczówka**  
są napoje smaczne i strawne w najwyższym stopniu, nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.  
Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.  
Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.

**Księgarnia Polska L. K. Bartoszewiczowej** we Lwowie — wydała  
**Mickiewicza Adama Poezje** kompletne w 4 tomach, cena 1 złr. 60 ct. w eleganckiej oprawie w płótno angielskie 2 złr. 50 ct.  
a oprócz tego w oddzielnych zeszytach  
Dziady 4 części . . . . . 40 cent.  
Grażyna i Konrad Wallenrod . . . . . 20 „  
Konfederaci Barscy i Jakób Josiński . . . . . 3) „  
Księga narodu polskiego i pielgrzymstwa . . . . . 20 „  
Pan Tadeusz . . . . . 40 „  
Pan Tadeusz (w eleganckiej oprawie) . . . . . 75 „  
Sonety Ballady i romanse . . . . . 20 „  
Tłumaczenia różne . . . . . 20 „  
Wiersze różne, powiastki i bajki . . . . . 20 „  
Zywiła i Korylla . . . . . 10 „

**Dr. Antoni Berger** specjalista chorób skórnych i syfilitycznych.  
Leczy i listownie, a na żądanie zmienia adres i wysła leki.  
Poradnik jego wydanie 3. 1 złr.  
Ordynacja domowa od godz. 3—5.  
**Lwów ul. Karola Lud. 1. 7.**  
660  
Ekspedytor pocztowy rutynowany z kilkoletnią praktyką poszukuje umieszczenia. Zgłoszenia przyjmuje urząd pocztowy w Leżajsku.

**Ważne dla właścicieli.**  
Podpisany ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że bardzo doniosłe wynalazki, które w wielu krajach są zaprowadzone i przynoszą większą korzyść, podejmuje się zaprowadzić we Lwowie i na prowincji. Mianowicie: **studnie wiercone**, cembrowane żelazne, hermetycznie zamknięte, że mada nie wchodzi, w każdej głębi, ścią tak doskonale, że woda zaskorna nie wchodzi **studnie w gorzelnianach** dostarczające wodę według potrzeby do maszyn parowych; **dźwignie** wia pompy w studniach cembrowanych i w studniach po najtańszych cenach. Urządzenia **dociągi domowe**, klozety, zamykające kanały. W tym czasie wyzwy i przeciągi kanałowe. W tym czasie roboty studnicze dla Lwowa i prowincji konuje ku zadowoleniu. Z poważaniem  
**S. Tremski, Lwów** ulica Słoneczna 1. 21.



**SKŁAD KOMISOWY**  
**Fabryki Benedykta Schrolla Syna w Braunau.**

**Szyrtingi, Szyfony** sztuka 40 metrów od złr. 8-20 do złr. 18-50, metr od 20 1/2 ct. do 47 centów.  
**Płótna górskie bawelniane** (lepsze od weby King) sztuka 23 mtr. od złr. 6-20 do złr. 7-65, 1 metr od 26 1/2 ct. do 33 cent.  
**Creasy, Dymki, Brylantyny, Oxfordy, Floridasy etc.**  
polecają  
**Ed. OBERLEITHNERA Synowie**  
we Lwowie, plac Marjański 1. 8.  
Cennik fabryczny na żądanie franco.